Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 68 (1448) A B C — Poznań, piątek 11 marca 1949 r. — Cena 5 zł

7 — 13 MARCA 1949

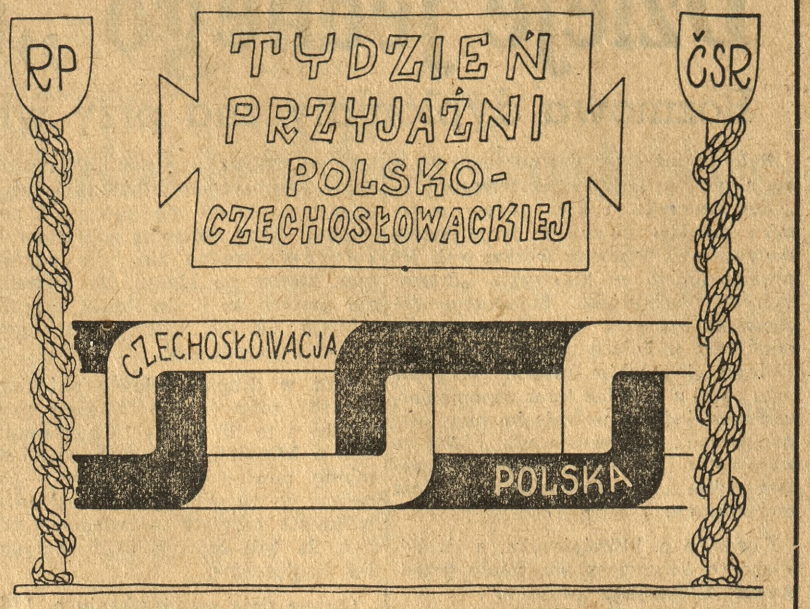

DWA OGNIWA POLITYKI POKOJU

Gwidon Miklaszewski

RZĄDOWY PROJEKT likwidacji analfabetyzmu przewiduje nadzwyczajne środki organizacyjne i finansowe

WARSZAWA (P. R.). Sejm Ustawodawczy rozpatrywał na wczorajszym posiedzeniu rządowy projekt ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Referent wiceminister Jabłoński stwierdził, że celem ustawy jest pełna mobilizacja wszystkich rozporządzalnych sił do walki z klęską społeczną, jaką jest analfabetyzm.

Na posiedzenie przybyli członkowie rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele. 57 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył wicemarszałek Barcikowski. Po załatwieniu formalności wstępnych przystąpiono do pierwszego punktu porządku dziennego, a mianowicie: pierwszego czytania rządowego projektu ustawy o likwidacji analfabetyzmu. Wicemarszałek Barcikowski udzielił głosu przedstawicielowi rządu, wiceministrowi oświaty Jabłońskiemu.

Aby zlikwidować problem analfabetyzmu w Polsce, należy przeszkolić 2,5 miliona osób. Zadania tego nie może dokonać normalny aparat administracyjny, potrzebne są — powiedział wiceminister — nadzwyczajne środki organizacyjne i finansowe, potrzebne jest sięgnięcie do niewykorzystanych rezerw społecznych.

W tym celu rząd proponuje powołać specjalnego pełnomocnika, którego zadaniem będzie ustalić — w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty — program nauczania oraz zasady organizowania kursów dla analfabetów, zorganizowanie społecznej służby do walki z analfabetyzmem jak również zarządzenie rejestracji analfabetów i większy nadzór nad prowadzeniem akcji.

Równocześnie rząd pragnie powołać szeroką społeczną organizację do walki z analfabetyzmem, której organem będą główna rada społeczna oraz rady wojewódzkie powiatowe i gminne.

W dyskusji nad rządowym projektem ustawy z ramienia klubu PZPR zabrał głos poseł Lange. Likwidacja analfabetyzmu — podkreślił poseł — jest warunkiem urzeczywistnienia celów polityki ludowej, jest nieodłączną częścią programu poświęconego walce z zacofaniem kulturalnym, społecznym i gospodarczym w naszym kraju, odziedziczonym po ustroju sanacyjnym. Polska Ludowa chce być krajem nowoczesnym, uzbrojonym we wszystkie zdobycze nauki i techniki.

Plan sześcioletni stawiając zadanie uprzemysłowienia Polski, wysunął problem wykształcenia wykwalifikowanych fachowców w różnych dziedzinach pracy. Dla zrealizowania tych celów, konieczne jest przede wszystkim usunięcie analfabetyzmu

Projekt ustawy odesłano do właściwej komisji. Prócz tego Sejm uchwalił ustawę o kontroli państwa oraz dokonał wyboru prezesa Najwyższej Izby Kontroli w osobie Franciszka Witolda-Jóźwiaka. Następnie na wniosek prezydenta Bieruta Sejm uchwalił powołać posła Kołodziejskiego w skład Rady Państwa.

Polski budżet wojskowy stanowi 8% całości budżetu

WARSZAWA (P.R.). Na Komisji Skarbowo-Budżetowej i planu gospodarczego obradowano wczoraj nad preliminarzem budżetowym Ministerstwa Obrony Narodowej na rok 1949. W posiedzeniu Komisji wzięli udział: minister obrony narodowej marszałek Polski Rola-Żymierski, wiceminister obrony narodowej gen. Jaroszewicz, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Obrony i Ministerstwa Skarbu. Na pytania posłów odpowiedzi udzielał marszałek Żymierski. Minister podkreślił, że dowodem pokojowej polityki rządu polskiego jest stosunek wydatków wojskowych do całości naszego budżetu państwowego na rok 1949. Wydatki na wojsko wynoszą w stosunku do całości budżetu i planu inwestycyjnego zaledwie 8%. W Stanach Ziednoczonych — powiedział minister Żymierski — obciążenie każdego obywatela wydatkami na budżet wojskowy będzie wynosiło w roku bieżącym 75 dolarów, podczas gdy w Polsce wyniesie tylko 4 dolary 41 centów. Cyfry te są dostatecznym dowodem pokojowej polityki naszego państwa.

ZMIANY w rządzie ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło Aleksandra Jefremowa z obowiązków ministra przemysłu budowy obrabiarek i mianowało go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów Na stanowisko ministra przemysłu budowy obrabiarek został wyznaczony Anatol Kostousow.

Otwarcie sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP). 10 marca zostanie otwarta piąta sesja Rady Najwyższej ZSRR w sali posiedzeń Rady na Kremlu.

Inż. Tadeusz Gede ministrem handlu zagranicznego

WARSZAWA (PAP). **Prezydent R. P. na wniosek prezesa Rady Ministrów, mianował ministrem handlu zagranicznego inż. Tadeusza Gede, dotychczasowego dyrektora departamentu kontroli Ministerstwa Przemysłu i Handlu.**

Nowomianowany minister handlu zagranicznego inż. Tadeusz Gede, urodził się 28 12. 1911. Do szkoły średniej chodził w Warszawie i Toruniu. W latach 1929 — 1934 studiował na Politechnice Warszawskiej, którą ukończył ze stopniem inżyniera-elektryka. Do wybuchu wojny pracował w fabryce grzejników elektrycznych „Środek". Po wyzwoleniu od stycznia 1945 roku brał udział w pracy nad organizacją przemysłu na Pomorzu i na Dolnym Śląsku. Następnie przeszedł do pracy w centrali min. przemysłu i handlu, gdzie kolejno zajmował stanowiska wicedyr. dep. ekonomicznego, dyr. dep. ekonomiczno-socjalnego oraz od października 1947 roku dyrektora dep. kontroli, którą to funkcję sprawował do czasu obecnej nominacji.

Gospodarcze rozmowy POLSKA — IZRAEL

WARSZAWA (PAP). W dniu 7 bm. przybyła do Warszawy delegacja handlowa państwa Izrael, dla przeprowadzenia negocjacji, mających na celu zawarcie układu gospodarczego z Polską. Przewodniczącym delegacji państwa Izrael jest dr Neron Gershon, dyr. dep. ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych. W skład delegacji wchodzą: dr Shamir-Gruenstein Izaak, attache handlowy przy poselstwie państwa Izrael w Warszawie, dr Gruenbaum Heinz, dyr. dep. przemysłowego w ministerstwie przemysłu i handlu oraz dr. Bezner Izak, dyr. dep. dewizowego w ministerstwie skarbu. Delegacji polskiej przewodniczyć będzie ob. Antoni Roman.

Premier Zapotocki: Polsko-czeskie zbliżenie *przyniesie w rezultacie* najściślejszy sojusz

PRAGA (PAP). Z OKAZJI DRUGIEJ ROCZNICY PODPISANIA POLSKO-CZECHOSŁOWACKIEGO UKŁADU O PRZYJAŹNI I WZAJEMNEJ POMOCY PREMIER CZECHOSŁOWACJI ANTONI ZAPOTOCKI ZŁOŻYŁ ZA POŚREDNICTWEM PAP NAST. OŚWIADCZENIE DLA PRASY POLSKIEJ:

„W okresie międzywojennym, stosunki czechosłowacko-polskie nacechowane były nieufnością, potęgującą się aż do otwartej wrogości. Powodów tego faktu należy szukać w różnych interesach klasowych warstw rządzących w obu państwach. Podczas gdy burżuazyjno-demokratyczna Czechosłowacja opierała się zasadniczo o kapitalistyczne kraje zachodu, z którymi wiązały ją wspólne interesy polityczne i gospodarcze, to Polska, szczególnie pod wpływem renegata socjalizmu Piłsudskiego, zaczęła prowadzić własną politykę imperialistyczną. Zapłaciły za to oba państwa. Nie uchronił Polski polsko-niemiecki pakt o nieagresji z roku 1934, nie mówiąc już o tym, że pakt ten miał niemały wpływ na haniebne decyzje monachijskie.

Po okropnych doświadczeniach wojny, wywołanej agresją hitlerowskich Niemiec, po wyzwoleniu naszych krajów przez Armię Radziecką i po objęciu władzy w obu państwach przez masy pracujące, co stało się możliwe dzięki ich zdecydowanej i bezkompromisowej walce z nazizmem, było jasne, że dojdzie do zmiany we wzajemnych stosunkach pomiędzy Czechosłowacją a Polską. Jeżeli dokonamy dzisiaj bilansu stosunków czechosłowacko-polskich od chwili zawarcia układu przed dwoma laty, dojdziemy do radosnych wniosków. Układ ten nie tylko zabezpiecza oba państwa, nie tylko gwarantuje wspólną obronę granic na Szumawie i Odrze, lecz umożliwił zawarcie szeregu doniosłych umów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami. Wzajemne stosunki na wszystkich odcinkach naszego życia doszły do niebywałych rozmiarów i przyczyniły się w znacznym stopniu do zbliżenia narodów naszych krajów. Stosunki te zapewniły wielkie obustronne osiągnięcia w dziedzinie poltycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Wierzę, że współpraca i wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszystkich dziedzinach, prowadząc do najściślejszego i najszczerszego sojuszu obu państw. Sojusz ten będzie odgrywać z biegiem czasu coraz większą rolę na froncie pokoju i postępu w oparciu o najkonsekwentniejszego bojownika i obrońcę tego frontu, naszego wspólnego przyjaciela i sojusznika — Związek Radziecki"

KONFERENCJA przewodniczących W. R. N.

WARSZAWA (PAP). W dniu 8 marca 1949 r. odbyła się pod przewodnictwem szefa kancelarii Rady Państwa, min. Mijala, konferencja przewodniczących Wojewódzkich Rad Narodowych. Przedmiotem konferencji było omówienie spraw bieżących, związanych z przeróbką budżetów w ramach limitów z samorządowego funduszu wyrównawczego, przyznanych przez Radę Państwa, oraz sprawy dokonania zamknięć rachunkowych wyrównania budżetów samorządowych za 1948 r.

INDOCHINY nową Grecją

PARYŻ (PAP). W dniu 7 bm. prezydent Republiki Francuskiej Auriol oraz były cesarz Annamu, Bao-Dai, podpisali układ francusko-vietnamski. W Paryżu wyraża się przekonanie, że układ ten, zawarty z pominięciem przedstawiciela narodu vietnamskiego, prezydenta Ho-Hi-Mincha, nie może położyć kresu wojnie w Indochinach. „Combat" oświadcza: „Rządowi wydaje się, że były cesarz Annamu, wspomagany przez wojska francuskie, będzie mógł osiągnąć to, czego nie potrafiły osiągnąć same wojska". „Liberation" wyraża przekonanie, że mimo zapowiedzianego powrotu Bao-Dai do Indochin, działania wojenne w tym kraju toczyć się będą dalej. Indochiny przekształcą się w nową Grecję.

Guderian pisze dla pism amerykańskich

MONACHIUM (PAP). Jeden z hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, były naczelny dowódca II armii pancernej, a następnie szef sztabu generalnego wojsk niemieckich — generał Guderian, ogłosił w amerykańskim wojskowym czasopiśmie fachowym „Armoured Cavalry" artykuł na temat „Nowoczesnej wojny pancernej". We wstępie do artykułu Guderian wyraża zadowolenie z powodu zaproszenia go przez redakcję tego czasopisma do stałej współpracy.

Strickner brał udział w aresztowaniu b. wojewody Bnińskiego

W drugim dniu procesu przeciwko wysokim funkcjonariuszom niemieckiej policji bezpieczeństwa w Poznaniu dr. Herbertowi Stricknerowi i Rudolfowi Hoeppnerowi zeznawał oskarżony Strickner. Złożył on obszerne wyjaśnienia odnośnie swej działalności jako kierownik tzw. Deutsche Volksliste w Poznaniu. Ponadto scharakteryzował swą działalność jako funkcjonariusz niemieckiej służby informacyjnej.

Dużo napięcia wniosła sprawa aresztowania przez oskarżonego b. wojewody poznańskiego Adolfa Bnińskiego, przy czym Strickner zaprzeczył, jakoby on miał aresztować osobiście wojewodę Bnińskiego. Z zeznań jednak świadków niedwuznacznie wynikało, że Strickner razem z Bnińskim wyszedł z mieszkania przy ulicy Szewskiej 11 po uprzedniej rozmowie bez świadków i że wychodząc, Bniński oddał swej sekretarce dwa pierścienie i zegarek. Należy z tego wnosić, że wojewoda Bniński zdawał sobie sprawę, co go czeka i że więcej do domu nie wróci.

Ciekawe zeznania złożył dr Bernacki, który stwierdził, że Strickner kazał go pobić, bowiem nie chciał udzielić żadnej informacji o osobach, biorących udział w ruchu podziemnym na terenie Poznania. Po zwolnieniu świadka przez innego funkcjonariusza służby bezpieczeństwa, celem uniknięcia powtórnego adania, był zmuszony uciec do Warszawy.

Strickner na ogół wszystkiemu zaprzeczył, jednak dokumenty złożone przez prokuratorów przemawiają za tym, że był on jednym z najbardziej szkodliwych dla ludności polskiej funkcjonariuszy niemieckiej policji bezpieczeństwa i cel, który mu w jego działalności przyświecał, polegał na zniszczeniu inteligencji polskiej i Żydów tak to określił Hitler w momencie rozpoczęcia wojny z Polską.

Na okoliczność tę wskazują liczne kartoteki, sporządzane przez Stricknera, a obejmujące znane w Poznaniu nazwiska nauczycieli, adwokatów, inżynierów, lekarzy, prokuratorów, sędziów itp.

Oskarżony Strickner opracował ponadto strukturę i zadania poszczególnych organizacyj politycznych i społecznych, działających w Polsce przedwrześniowej.

Dalszy ciąg tego ciekawego procesu odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali nr 92 Sądu Okręgowego.

Szereg świadków zeznających w trzecim dniu rozprawy przeciwko dr. Herbertowi Stricknerowi i Rudolfowi Hoeppnerowi — byłym funkcjonariuszom niemieckiej policji bezpieczeństwa w Poznaniu, potwierdziło winę oskarżonych Specjalnie obciążające było zeznanie świadka Szymanowskiego — technika dentystycznego, który wskazał na Stricknera jako na osobę odnoszącą się niezwykle wrogo do wszystkiego co polskie.

Na pytanie prokuratora czy oskarżony Strickner starał się zmusić b. wojewodę poznańskiego Adolfa Bnińskiego do wydania odezwy skierowanej do ludności naszego województwa, a nawołującej do podporządkowania się władzy okupacyjnej i do współpracy z nią, oskarżony zaprzeczył. Prokurator przedłożył ponadto dalsze dokumenty, obrazujące metody postępowania oskarżonych w stosunku do Polaków. Ogłoszenie wyroku nastąpi przypuszczalnie w dniu dzisiejszym. (wm)

Dzieje jednego „dramatu"

Rozmowa dyplomatyczna przy whisky w Al. Szucha

Było to już dość dawno temu — w maju ub. roku, któregoś wieczoru — „Głos Ameryki" i BBC nadały w języku polskim pewną audycję humorystyczną — zapewne wbrew woli jej organizatorów — niezwykle „dramatyczne" słuchowisko. Bohaterem słuchowiska był pan, odgrywający przez jakiś czas w Polsce pewną rolę w tak zwanym eleganckim świecie. Nazwisko tego pana u nas już teraz zapomniano, wówczas jednak wzbudzało ono jeszcze pewne zainteresowanie, jako że wyjechał on na kilka miesięcy przedtem z kraju w okolicznościach dość niezwykłych.

Chodzi o p. Mikołajczyka, a słuchowisko, o którym mowa, miało przedstawić dzieje jego „wyjazdu".

Historyjka z radia

Historia, którą „Głos" i BBC uraczyły swych słuchaczy, była rzeczywiście dość niezwykła. Właściwie dziwne jest, że opowiedziano ją w języku polskim. Jej poziom bowiem bardziej nadawał się dla publiczności np. amerykańskiej. Była to dziwna mieszanina rodzajów i stylów: i sensacyjność hollywoodzkich filmów kryminalnych, i naiwność bajeczki dla małych dzieci, i sentymentalne akcenty narodowej tragedii, z twórczości naszych emigracyjnych wieszczów w rodzaju Hemara, i romantyzm Karola Maya. Historia, jak już zaznaczyliśmy, była udramatyzowana, tj. podzielona na role i odegrana tak jak np. tragedia szekspirowska przez zespół amatorski w przedwojennym Pikutkowie. Wszystkie głosy były nabrzmiałe bólem. W dramacie występował m. in. pewien leśnik, u którego Mikołajczyk znalazł schronienie, i który go poznał, mimo przebrania. Całość zaś zakończyła się efektownym okrzykiem p. Mikołajczyka: „Nareszcie granica niemiecka — jestem wolny!"

Otóż według tej ślicznej historyjki, ucieczka Mikołajczyka — ciemna noc, poprzez góry, lasy, pola — hej, łza się kręci — udała się dzięki trzem czynnikom: czynnik 1. ciemność nocy, czynnik 2. szlachetne serce leśnika i czynnik 3. Niemcy.

Dlaczego teraz piszemy o tym słuchowisku, nadawanym tak dawno temu? Dlatego, że chcielibyśmy je uzupełnić pewnymi faktami, o których powyższa historyjka nic nie wspomina. Należało by jednak do trzech wymienionych czynników dodać jeszcze niektóre inne, a więc np.

Czynnik 4 x

Trzeba przypomnieć okres, w którym to się działo. Było to po wyborach, które podziałały na p. Mikołajczyka tak, jak np. ukłucie szpilką na nadęty balon — po prostu z balonu wypływa powietrze, balon się kurczy. Z naturalną i cichą śmiercią polityczną Mikołajczyka trudno się było pogodzić tym, którzy go kiedyś dla wypełnienia pewnej misji do Polski przysłali.

Misja się nie udała, więc agenta trzeba było odwołać.

Otóż w drugiej połowie października 1947 roku — nie jesteśmy pewni czy było to 16, 17 czy 18 października — u p. Mikołajczyka zapowiedział swą wizytę pewien cudzoziemiec — nazwijmy go na razie p. X. Został on natychmiast przyjęty — wiadomo przecież, że Mikołajczyk miał sentyment dla Anglosasów.

Owego dnia w mieszkaniu p. Mikołajczyka przy Al. Szucha zjawił się wytworny mężczyzna w średnim wieku, dość wysoki, łysawy szatyn z wąsikami, w nienagannie skrojonym garniturze. Gościnny p. Mikołajczyk nie zapomniał o tym, że p. X-a należy częstować mocnym whisky. W kołach, w których obaj panowie się obracali, było bowiem wiadome, że p. X przepada za tym szlachetnym trunkiem. Rozmowa toczyła się oczywiście w języku angielskim, jak przystało na prawdziwych gentlemenów (tu trzeba zaznaczyć, że p. X ukończył studia w najbardziej ekskluzywnym uniwersytecie świata — w Oxfordzie, w którym kształci się również syn p. Mikołajczyka). W rozmowie nie poruszono jednak tego wspólnego tematu, jak również nie mówiono o innych, bliskich obu panom sprawach: rolniczych. (Tu znowu trzeba zaznaczyć, iż p. X pasjami lubił to zajęcie i oddawał się ogrodnictwu w swej małorolnej willi w Zalesiu pod Warszawą, a p. Mikołajczyk przecież także miał podobno coś wspólnego z rolnictwem.)

Twórcza dyplomacja

Rozmawiano jednak raczej o sprawach, powiedzmy turystycznych. P. X najpierw tłumaczył p. Mikołajczykowi, że nie ma on właściwie w Polsce już nic do roboty. Nikt nie mógłby jego dowodzeniu odmówić racji. Toteż p. Mikołajczyk potakiwał ze zrozumieniem. Zgodził się również ze zdaniem swego rozmówcy, że sprawie swych mocodawców może służyć już tylko za granicą, zapytał więc, jak to zrobić. Tu nastąpił taki dialog:

Mikołajczyk: „Nie jest to przecież takie łatwe".

Pan X: „Niech się pan nie boi, nie jest to wcale takie trudne, jak się panu wydaje. Istnieją przecież pewne możliwości i przywileje dyplomatyczne".

Mikołajczyk: „Ja przecież nie jestem dyplomatą."

Pan X: „To nic, ale ja jestem. Zawiadomimy pana wkrótce, jak to się wszystko odbędzie".

Z tymi słowami gość opuścił mieszkanie. Zostawił p. Mikołajczyka z nadzieją w sercu, sam zaś poszedł na naradę w sprawie realizacji planu ucieczki.

Pan Mikołajczyk czekał na odpowiedź dwa dni. Zaczekajcie więc, Czytelnicy, tylko jeden dzień na dalsze szczegóły.

Wilczek

Eksport—import

osiągnęły w 1948 r. sumę 1 miliarda dolarów

WARSZAWA (PAP). Zakończone w ostatnich dniach szczegółowe obliczenia statystyczne polskiego handlu zagranicznego wykazują, że wartość globalnych obrotów handlowych Polski z zagranicą w roku 1948 przekroczyła jeden miliard dolarów.

Eksport Polski w ubiegłym roku wyniósł 528 134 tysiące dolarów, import zaś do Polski wyrażał się liczbą 509 511 tysięcy dolarów. (Cyfry podawane pierwotnie, oparte były na danych szacunkowych z października roku ubiegłego.)

Z porównania obrotów zagranicznych w ubiegłym roku z obrotami lat poprzednich wynika, że:

Po pierwsze: — W zestawieniu z przywozem w roku 1947, który wyniósł 319 135 tys. dolarów, import Polski w roku 1948 wzrósł o 60 proc. W stosunku do roku 1946 stanowi on 349 proc. (import w roku 1946 wyrażał się cyfrą 145 778 tys. dol.)

Po drugie: — Eksport Polski w porównaniu z rokiem 1947 zwiększył się przeszło dwukrotnie (eksport w roku 1947 — 248 221 tys. dol.), a w stosunku do roku 1946 zwiększył się przeszło czterokrotnie (w roku 1946 — 127 241 tys. dol.).

Mamy więc do zanotowania w okresie powojennym fakt, rokrocznie podwajającego się eksportu naszych wyrobów krajowych, co przy osiągniętej w roku ubiegłym równowadze bilansu handlowego (eksport nawet przewyższający import) świadczy o dynamicznym rozwoju naszego handlu zagranicznego.

Zwrócić tu również należy uwagę na korzystnie kształtującą się strukturę towarową naszych obrotów handlowych. Wyraża się to w fakcie coraz to bardziej rosnącego przywozu dóbr inwestycyjnych i urządzeń dla naszego przemysłu i rolnictwa oraz w rozszerzeniu wachlarza towarów przez nas eksportowanych. Towarami tymi poza węglem są głównie: produkty rolne, włókiennicze, żelazo, stal, surówka, wyroby przemysłu metalowego i metalurgicznego, cynk, blacha cynkowa, wyroby szklane.

Oczywiście węgiel stanowi w dalszym ciągu główny produkt eksportu polskiego. Wartość wywiezionego węgla i koksu w roku 1948 jest ca dziesięciokrotnie większa od wartości z roku 1945. Należy stwierdzić, że jakkolwiek ilość eksportowanego węgla rokrocznie wzrasta, to jednak z powodu rozwijającego się równocześnie eksportu innych artykułów naszego przemysłu procentowy udział węgla w naszym ogólnym wywozie zmniejsza się. Jest to zjawisko pozytywne, świadczące o intensyfikacji eksportu produktów naszego przemysłu lekkiego.

Również zasięg geograficzny naszej wymiany handlowej jest coraz szerszy. W ubiegłym roku stosunki handlowe Polski z zagranicą obejmowały 33 państwa (w tym 23 państwa, z którymi mamy bilateralne umowy handlowe), wśród których pierwsze miejsce zajmowały: Związek Radziecki, Szwecja, Czechosłowacja, Anglia.

Rynek krajowy jest w pełni zaopatrzony

w sezonowe towary włókiennicze

ŁÓDŹ (PAP). Począwszy od jesieni ubiegłego roku polski rynek włókienniczy jest w pełni zaopatrzony we wszelkiego rodzaju towary włókiennicze i to zarówno pod względem asortymentowym jak i ilościowym. Dzięki właściwemu zorganizowaniu aparatu dystrybucyjnego„ przystąpiono również do realizacji planu dostaw sezonowych. W okresie jesiennym detaliczne sklepy Centr. Tekstylnej, spółdzielczości i prywatne zaopatrzone zostały w pełny asortyment ciepłej bielizny, materiałów wełnianych, dzianych oraz ciepłych pończoch damskich i skarpet męskich.

Dalszym krokiem w dziedzinie realizacji planów sezonowych jest zaopatrzenie już w lutym br. sklepów detalicznych w wielkie ilości sezonowych artykułów wiosennych, a po części i letnich, jak lekkie materiały wełniane damskie i męskie, kwieciste i gładkie materiały jedwabne, bielizna jedwabna i bawełniana, wielki wybór konfekcji letniej i wiosennej, kretony itp,. przy czym ceny dostosowane są do możliwości nabywczych świata pracy.

Wielką uwgaę zwrócono na zaopatrzenie w odpowiednie towary mieszkańców wsi, którzy wykazują przeważnie odmienne gusta, od konsumentów miasta. Sklepy spółdzielczości wiejskiej zaopatrzono w wielkie ilości barwnych kretonów, chustek na głowę, konfekcji męskiej itp. Dostosowanie zaopatrzenia rynku w odpowiednie dla danego sezonu gatunki towarów umożliwione zostało przede wszystkim dzięki poprawie zaopatrzenia surowcowego oraz w artykuły techniczne i pomocnicze fabryk podległych Centralnemu Zarz. Przemysłu Włókienniczego.

Usprawnienie na odcinku zaopatrzenia przyczyni się w poważnym stopniu do dalszej poprawy w zaopatrzeniu rynku oraz wykonywaniu sezonowych planów produkcji, a tym samym zaopatrzenie szerokich warstw konsumentów w artykuły włókiennicze.

ZAMP-owcy poznańscy wzywają do współzawodnictwa w pracy społecznej

SZCZECIN i GDAŃSK

Ponad 2 tys. studentów, zorganizowanych w Poznaniu w szeregach Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej przejawia żywą działalność szkoleniową w kołach naukowych, seminariach wydziałowych, na kursach ideologicznych i obozach zimowych. W ślad za tym zwiększa się liczba świadomego swych zadań i obowiązków aktywu. Na odcinku pracy kulturalnej prowadzi się ostatnio m. in. przygotowania do urządzenia akademii mickiewiczowskich w zakładach pracy. Sprawdzianem ideowego i obywatelskiego przygotowania ZAMP-owców była owocna działalność trzech poznańskich „patroli społecznych" na terenie wsi lubelskich w okresie zimowym.

Z dniem 8 bm. rozpoczęła się ogólnopolska akcja współzawodnictwa ZAMP-owców na odcinku pracy społecznej. **Ośrodek poznański wezwał do współzawodnictwa okręgi: szczeciński i gdański. Akcja ta potrwa do dnia 1 maja i niewątpliwie przyniesie dalsze uaktywnienie poszczególnych ośrodków na tym odcinku. (o)**

Ponad miliard złotych na „Wspólny Dom"

WARSZAWA (PAP). Jak wynika ze sprawozdania za luty br. do końca miesiąca zebrano na fundusz budowy Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 1 212 171 449 zł. W dalszym ciągu przoduje w zbiórce woj. śląsko-dąbrowskie, które już wpłaciło 177 072 763 zł, czyli 83,8 procent zadeklarowanej sumy. Dużą aktywność wykazuje woj. lubelskie, które wpłaciło 79 procent kwoty zadeklarowanej. Trzecie miejsce w zbiórce zajmuje woj. szczecińskie.

Wzorowi płatnicy podatku gruntowego

Z dniem 15 bm. upływa termin płatności zaliczki podatku gruntowego na rok 1949.

Według dotychczasowych danych na pierwsze miejsce, spośród 39 powiatów naszego województwa, wysunął się Turek realizując zaliczkę w 100 procentach. Następne miejsca zajęły: Piła — 90,4 proc., Poznań — 89,9 proc., Czarnków — 89,2 proc. i Chodzież — 87,5 proc

Tak dobre wyniki należy przypisać ofiarnej pracy pełnomocników pp.: Ratyńskiego, Herynga, Pawłowskiego, Kozłowskiego i Nowakowskiego oraz starostów pp.: Kryszczyńskiego, Mianowskiego, Sitkowskiego, Szczerbały i Portali.

U naszych PRZYJACIÓŁ

W czasie ostatniego pobytu delegacji polskich związków zawodowych w Pradze, poruszona została kwestia współzawodnictwa pracy między czeskimi i polskimi górnikami. W związku z tym w kwietniu odbędzie się konferencja, na której ustalone zostaną szczegółowe warunki współzawodnictwa pracy.

*

W Czechosłowacji wyrodukowano około 10 tys. sztuk robotów kuchennych. Maszyna obiera kartofle, gniecie i miesza wszelkiego rodzaju ciasta, prasuje owoce, przygotowuje jarzynę do gotowania, miele mięso i przygotowuje szereg innych prac, które gospodyniom zabierają dużo czasu. Maszyna składa się z 950 części składowych i waży 25 kg. Wynalazek wzbudził wielkie zainteresowanie za granicą.

*

W roku bieżącym na 146 rzekach Białorusi odbędzie się spław drzewa. Na punktach spławu instaluje się obecnie nowe maszyny, potężne dźwigi, transportery itd. Spław drzewa na rzekach Białorusi w roku bieżącym zwiększy się półtorakrotnie w porównaniu z rokiem ubiegłym.

*

Czeskie towarzystwo „Ligna" zajęło się ostatnio wywozem mebli metalowych. Artykuły te budzą wielkie zainteresowanie na rynkach zagranicznych, zwłaszcza w krajach bliskiego i Środkowego Wschodu, jak również w Kongu Belgijskim, Afryce Południowej, gdzie meble metalowe są odporne na działanie warunków klimatycznych i atmosferycznych.

Tekst I

DOBRA GOSPODYNI
WZOROWA PRACOWNICA
MODNA KOBIETA

TO IDEALNE POŁĄCZENIE ZALET WSPÓŁCZESNEJ KOBIETY PROPAGUJE

„MODA I ŻYCIE PRAKTYCZNE"

d456

— Jeffry Grebb, czy jesteś gotów poddać się ceremoniałowi przystąpienia do Klubu Kuli?

Grebb odczuł nagle odprężenie. Fala wesołości przypłynęła do niego. Był to przecież głos Harvey'a Kelloga. W długiej czarnej szacie, która kryła stojącą przed nim postać, mieściło się wychudzone, chorowite ciało Kelloga! Głos Kelloga nie mógł zrobić na nim wielkiego wrażenia...

Odpowiedział: Tak!

Głos Kelloga napęczniał od uroczystego tonu:

— Klęknij!

Ukląkł. Gdy ugiął kolana, otarł kroplę potu z twarzy.

— A teraz, na znak symbolicznego znaczenia „Czarnego Legionu", świętości naszych celów i ich groźnej powagi — nabite pistolety gotowe do strzału, przyłożone zostaną do twego serca, w chwili gdy będziesz składał przysięgę!

Poczuł, jak lufa rewolweru dotknęła jego piersi. Czuł, że ogarnia go wzburzenie. Ostatecznie trudno być nastrojonym humorystycznie, kiedy ma się broń przyłożoną do piersi... gotową do strzału...

— Drugi przyłożyć mu z tyłu!

Inna postać pochyliła się z mroku. Poczuł ucisk lufy na żebrach.

— Jeffry Grebb. wysłuchaj uważnie tego, do czego masz się zobowiązać i na co masz przysiąc!

Kellog zaczął odczytywać z arkusza papieru:

„W imię Boga i w imię Szatana, a imię
Pierwszego niech będzie pochwalone,
a imię Drugiego niech będzie potępione!
W imię Światłości i w imię Ciemności
w imię Dobra i w imię Zła, tu
pod czarnym stropem karzącego symbolu
Niebios — związuję się ślubem i poświęcam
swe serce,
mój mózg i swoje ciało
oraz przysięgam na wszystkie moce
Niebios i Piekła złożyć swe życie
w ofierze i w posłuszeństwie dla przełożonych,
a żadne niebezpieczeństwo mnie
nie powstrzyma przed wypełnieniem otrzymanego
od nich rozkazu!"

— Czy przysięgasz?

— Przysięgam!

Kellog czytał dalej. Głos jego brzmiał ponuro, lecz Grebba zaskoczyła w nim jakaś nowa nuta: surowej powagi, niemal żarliwości.

„...Użyję wszelkich dostępnych mi środków by wyplenić...

Tu głos Kelloga zabrzmiał jeszcze bardziej emfatycznie —

...by wyplenić z powierzchni ziemi wszelkich Czerwonych Wywrotowców oraz ich sprzymierzeńców!"

— Czy przysięgasz?

— Przysięgam!

Teraz dopiero zdał sobie sprawę ze szczupłości pokoju i z tego, że dokoła niego oddycha tylu ludzi, że szorstka jest drewniana podłoga pod jego kolanami. I te dwa nabite pistolety, wymierzone w niego z przodu i z tyłu...

„...Przysięgam dalej, że nigdy nie zdradzę
swego towarzysza i że gotów jestem
poddać się wszystkim torturom, jakie
zdoła wymyśleć człowiek i raczej zginąć
w męczarniach aniżeli bym miał
bodaj jedno słowo zdradzić z tego,
co tu usłyszę i zobaczę!
Przysięgam!"

Kellog zatrzymał się na chwilę, po czym głos jego rozległ się ponownie:

„...Zanim miałbym złamać bodaj jedną
z moich przysiąg lub nie dotrzymać zobowiązania —
wzniosę modły do karzącego Stwórcy i nieznającego
litości Szatana, by wydarli mi serce z piersi
i spalili je na węgiel, by rozłupali mą
czaszkę,
a mózg rozrzucili po ziemi, by rozszarpali
me ciało i cisnęli je na
pożarcie drapieżnym ptakom i by kara ta
szła za mną na wieki!..."

— Czy przysięgasz na to?

— Przysięgam!

Z uczuciem wielkiego zdziwienia, a nawet i przerażenia zdawał sobie oto sprawę, że Kellog odczytuje słowa tej strasznej przysięgi z fanatycznym żarem i szczerością. Nie mogło być żadnej wątpliwości. Znał przecież tego człowieka, znał jego głos i sposób bycia. Wydawało się to czymś niemal nieprawdopodobnym...

„...Amen..." — zaintonował Kellog.

Od ciemnych, siedzących z tyłu postaci, przyszło wyraźne echo: „Amen..."

— Możesz teraz wstać, Jeffry Grebb!

Wstał. Lufy pistoletów cofnęły się i znikły w fałdach czarnych szat. Kellog podszedł do niego bliżej. Przewracając kartki papieru, znów zaczął czytać. Tym razem nuty fanatyzmu rozwiały się w głosie, który brzmiał poważniej.

„Jeffry Grebb!

Wyraziłeś swą zgodę na przystąpienie do naszego
stowarzyszenia i poparłeś ją klątwą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Na południu od Karpat

Na południu od Karpat w przemysłowych Morawach i Czechach, jak również w górzystej Słowacji tętni życie miarowym tempem. Wyzwolona Czechosłowacja buduje wraz z innymi Ludowymi Państwami swe jutro, w codziennej pracy całego narodu. Wieści o tym podawane od czasu do czasu przez prasę polską interesują czytelników, gdyż na ogół ciekawi jesteśmy, co dzieje się u naszego południowego sąsiada, na jakie trudności napotyka, jak daleko postąpił na drodze do celu. Obok spraw kulturalnych i politycznych interesują nas gospodarcze, które dają nam istotny obraz stosunków tam panujących.

Czechosłowacja jak wiadomo, prowadzi gospodarkę planową w stopniu bardziej uspołecznionym, niż u nas. W tym zakresie posiada już za sobą doświadczenia zrealizowanego dwuletniego planu narodowego. W chwili obecnej przystępuje do urzeczywistnienia programu pierwszego roku planu 5-letniego. Jej ustrój organizacyjno-gospodarczy różni się nieco od polskiego. Wszystkie przedsiębiorstwa czechosłowackie uspołecznione, spółdzielcze i prywatne zrzeszone są we wspólnej centralnej instytucji o charakterze prawie samorządowym. Przemysł uspołeczniony dzieli się na 17 branż specjalnych, których centrale czuwają nad produkcją w poszczególnych przedsiębiorstwach. Te ostatnie posiadają osobowość prawną, to znaczy są wpisane do rejestru handlowego, płacą podatki, odpowiadają we własnym zakresie za zobowiązania. Na czele przedsiębiorstwa stoi dyrektor oraz zarząd. Jedna trzecia zarządu wybierana jest przez załogę fabryczną. Nadto, jak u nas, każde przedsiębiorstwo posiada swój komitet zakładowy.

Po krótkim scharakteryzowaniu ustroju zrzeszeń gospod. w Czechosłowacji możemy przedstawić zasadnicze problemy gospodarcze tego kraju. Czechosłowacja jest państwem uprzemysłowionym i jako takie wykazuje znaczne zapotrzebowanie na żywność dla robotników oraz na podstawowe surowce dla przemysłu. Te dwa zagadnienia tworzą po wojnie zasadnicze problemy ekonomiczne u naszego południowego sąsiada. Rozwiązanie ich zmierza ku intensyfikacji rolnictwa, a więc samowystarczalności żywnościowej oraz ku takiej rozbudowie handlu zagranicznego aby zapewniał dostawy potrzebnych surowców bez konieczności obniżenia stopy życiowej kraju. Jeżeli chodzi o eksport, nie forsuje sie tradycyjnego wywozu wyrobów włókienniczych, ceramicznych i szklanych, gdyż towary te obecnie nie spełniają wymienionego warunku; raczej forsuje się eksport narzędzi i maszyn oraz niektórych półfabrykatów. W związku z tym rozwój przemysłu czeskiego postępuje po linii rozbudowy przemysłu ciężkiego, maszynowego i przyrządów precyzyjnych. Artykuły te spotykają się zresztą z wielkim popytem za granicą, szczególnie w uprzemysłowiających się krajach ludowych. Między innymi Polska sprowadza z Czech dużo maszyn, traktorów, samochodów, obok innych środków inwestycyjnych. W rozwoju gospodarczym naszego sąsiada żywy udział bierze między innymi Związek Radziecki, dostarczając Czechosłowacji niezbędnych surowców.

Te mniej więcej wytyczne działania przyjął 5-letni plan Czechosłowacji. W myśl tego planu dochód narodowy w 1953 roku wzrośnie o 48% w stosunku do 1948 roku. Konsumcja w tym czasie podniesie się o 35%, produkcja przemysłowa o 57% w stosunku do tego samego okresu porównawczego. Produkcja rolnicza przewyższy przedwojenną o 16%. Wraz z tym nastąpi przebudowa struktury wytwórczości przemysłowej. W myśl wytycznych wytwórczość przemysłu metalowego wzrośnie o 93%, energetyki o 52%, a hutnictwa o 49% w stosunku do 1948 roku. Niezależnie od tego nastąpi dalsza mechanizacja rolnictwa i elektryfikacja wsi, rozszerzy się hodowlę trzody chlewnej i bydła, a wraz z tym podniesiona zostanie produkcja zbóż pastewnych i wydajność z hektara w zakresie zbóż chlebowych. Całość doprowadzi do samowystarczalności żywnościowej. Dużo również uwagi poświęca plan budownictwu. Przewiduje on zmianę metod pracy w tej dziedzinie i dostosowanie ich do wzoru praktykowanego w przemyśle.

Gdybyśmy próbowali określić plan ekonomiczny Czechosłowacji jednym zdaniem, należało by powiedzieć, że jest to plan rozbudowy i przebudowy całej produkcji czeskiej.

My, Polacy, na rozwój ten spoglądać będziemy z uznaniem. Z rozwojem tym jesteśmy zresztą mocno związani obrotami handlowymi. Czechosłowacja nadto zainteresowana jest naszymi portami. Z więzi tej nie tylko powstają trwałe układy handlowe, lecz przede wszystkim prawdziwa przyjaźń obu narodów.

Zygmunt Narski

Pochwała praskiej komunikacji

Praga w marcu

Przez jedną z głównych arterii Złotej Pragi-Narodni pociągi tramwajowe pędzą za sobą w odstępach 32 sekund. Na stacjach tramwajowych Vaclavskehe Namiesti tramwaje zatrzymują się co 30 sekund (ze stoperem w ręku).

Ale prażanie narzekają. Gazety Pragi roją się od wymyślań pod adresem tramwajarzy. — Vox populi woła o przyśpieszenie biegu motorów w nowych wozach, produkowanych przez „Tatrę".

To co nas zdumiewa, oszałamia i entuzjazmuje — działa mieszkańcowi Pragi na nerwy. Konduktorzy tramwajów praskich są ludźmi o świętej cierpliwości. Jest to osobny, wspaniały klan ludzi. Przemawiają do podróżujących takim językiem i używają takiej tonacji głosu, że od czasów tzw. protektoratu nie było w Pradze pasażera na gapę. Oto próbki ich stylu:

„Czy nie chciałby się ktoś zaopatrzyć w bilet?"

„Z przyjemnością sprzedaję bilety".

„Nie miałby kto ochoty stracić złotóweczki?"

Uprzejmość jest zresztą wzajemna. Do rzadkości należy kłótnia pasażera z konduktorem.

Tramwaje praskie przewiozły w ciągu ub. roku 495 milionów ludzi. Przeciętnie sprzedaje się dziennie 1 300 000 biletów tramwajowych.

Na pewno sprzedaliby więcej, gdyby jeździli szybciej" — powie prażanin.

„Te ich tramwaje pędzą jak oszalałe" — mówi warszawiak, który znalazł się w Pradze.

„Dopravni podniki hlavneho miesta Prahy" — tzn. „Zakłady transportowe stołecznego miasta Pragi", to biały, nowoczesny gmach nad Wołtawą. Jest on sercem wielkomiejskiego ruchu stolicy Czechosłowacji. Stąd wychodzą rozporządzenia i dyrektywy. Tutaj kilkunastu cudownych ludzi trzyma dłonie na pulsie linii tramwajowych. Jest tych linii w Pradze nie mało, coś około 280 km.

Z mapy, wiszącej na ścianie, wynika, że Praga jest labiryntem szyn, pętli, rozjazdów, krzyżówek itp. chytrych urządzeń. „Tu jedno nieopatrzne słowo może tak wszystko zaplątać, że sam djabeł nie dojdzie ładu" — stwierdza inż. Papież z praskich MZK. Na szczęście jednak całą tą akcją kierują starzy specjaliści. Dzięki temu prażanie mają co chwila tramwaj w każdym kierunku. Tam gdzie nie ma tramwajów, kursuje już 44 trolleybusy i 50 autobusów.

Bilans za rok ubiegły w „dopravnich podnikach hlavneho miesta Prahy" zamknął się 84 milionami „przejechanych" kilometrów. Przewieziono prawie pół miliarda pasażerów, 550 pociągów tramwajowych pędzi jeden za drugim po ulicach Pragi.

W moim pojęciu prażanie nie mają racji, narzekając na swoją komunikację miejską. — Na miejscu inż. Papieża nie miałbym zmarszczek na czole.

Szkoda, że narzekający na swoją komunikację prażanie nie próbowali podróżować po Warszawie...

Andrzej Piwowarczyk

Dziewczęta czechosłowackie biorą entuzjastyczny udział w Zlocie Sokolskim

FELIKS RÓG-MAZUREK
sekretarz wojewódzki
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

Taka jest Czechosłowacja

(Wyjątki z przygotowywanej książki)

Z końcem sierpnia 1948 r. udałem się do Czechosłowacji, delegowany przez Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, jako działacz terenowy Tow. dla zapoznania się z życiem i osiągnięciami ludowej republiki oraz z metodami i formami pracy tamtejszego Tow. Czechosłowacko-Polskiego. Bezpośrednio zebrany materiał służy mi do pisania popularnej książki o naszym południowym sąsiedzie. Książka powyższa obejmująca współczesną problematykę Czechosłowacji przeznaczona będzie w pierwszym rzędzie dla robotniczych, chłopskich i młodzieżowych kół naszego Towarzystwa.

Dzięki słowiańskiej gościnności braci Czechów i Słowaków miałem możność poznać piękno i bogactwo ich kraju. Szczególną uwagę w mojej podróży zwróciłem na nawiązanie osobistych kontaktów z ludźmi z różnego środowiska. Notowałem sobie wypowiedzi robotników, chłopów, działaczy społecznych i politycznych oraz młodzieżowych.

Dla naświetlenia ważnych problemów zbierałem materiały w formie wywiadów specjalnych. W obecnym okresie rozwijania i pogłębiania przyjaźni pomiędzy narodami polskim, czeskim i słowackim — bardzo ważną rolę i zadania spełniają tow. przyjaźni.

Zwróciłem się więc do p. min. dra Antoniego Gregora — prezesa Zarządu Głównego „Czeskiej Spolecnosti pro Kulturni a Hospodarske Styki s Polskem" o określenie zasadniczych zadań jakie spełnia Towarzystwo.

P. Prezes przyjmuje mnie w gmachu Min. Handlu Zagranicznego. Przedstawia mnie prof. Jarosław Parma — sekretarz generalny „Spolecnosti". P. Minister żywo interesował się życiem naszych kół terenowych Towarzystwa. Doręczyłem p. Prezesowi fotografie pomnika Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, które serdecznie go wzruszyły. Poprosiłem p. Prezesa o udzielenie mi odpowiedzi na szereg pytań.

— Jakie są zasadnicze cele i zadania „Spolecnosti pro Kulturni a Hospodarske Styki s Polskem"?

— Za cel główny Towarzystwa w chwili obecnej uważam usunięcie pozostałości, uprzedzeń i tarć pomiędzy narodami obu państw, rozwijanie i pogłębianie wzajemnej przyjaźni, co wytworzy podstawy do wzajemnej pomocy przy urzeczywistnianiu socjalizmu w obu krajach.

Towarzystwo od Dni Lutowych ma nowe kierownictwo i przestawiło główne zasady swej działalności i zadania ramowe. Przez swe zamierzenia wobec mas oraz przez wszechstronność zamierzonej działalności chce zaniechać dotychczasowego mniej więcej po akademicku pojmowanego sposobu pracy. Z nowym pojęciem posłannictwa otworzyły się dla Towarzystwa przede wszystkim następujące zadania:

Dokończyć organizację Towarzystwa i to zarówno centrali, jak i sieci kół i na czoło ich mianować ludzi czynnych, organizacyjnie zdolnych i przede wszystkim oddanych idei współpracy obu bratnich, ludowo-demokratycznych państw. W tym mieści się również opracowanie nowego statutu. Skonkretyzować zadania Towarzystwa i rozpocząć ich realizację.

— Jakie są plany współpracy z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej?

— Podstawy dla współpracy obu Towarzystw zostały określone podczas uroczystości jubileuszowych na Radogoszczy w lipcu 1948 r., kiedy jednogłośnie przyjęto projekt Prezesa Tow. p. min. Rabanowskiego na powstanie organów dla kierownictwa i koordynacji współpracy obu Towarzystw, tzw. „Mieszanej Czechosłowacko-Polskiej Komisji". Dalszym krokiem było zebranie przedstawicieli obu Towarzystw we Wrocławiu w końcu sierpnia ub. roku.

Uważam, iż na zebraniu Komisji Mieszanej, należało by przede wszystkim:

1) opracować projekt wspólnego statut obu Towarzystw;

2) ustalić zasady współpracy;

3) uzgodnić konkretnie wzajemne zadania i imprezy dla określonego okresu.

Duży nacisk kładę przede wszystkim na konieczność określenia wspólnych celów obu Towarzystw jak i form pracy terenowej.

EDMUND OSMAŃCZYK

Niemiecka flota handlowa

(Od własnego korespondenta API)

Berlin, w marcu

Przed paru tygodniami prasę niemiecką obiegła następująca wiadomość: „Koszta przewozu towarów z Ameryki do Niemiec w ramach planu Marshalla obciążają poważnie budżet dewizowy Niemiec zachodnich. W związku z tym rozpatrywany jest projekt wykorzystania załóg niemieckich, które opłacane w markach niemieckich pełniłyby służbę na statkach amerykańskich, przewożących towary dla Niemiec".

Przed paru zaś dniami rozeszła się wiadomość, że Stany Zjednoczone zamierzają „wypożyczyć" Niemcom 50 starych statków handlowych typu „Liberty" do czasu aż odbudowana będzie niemiecka flota handlowa. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie w Holandii, Belgii i Anglii. Holandia zareagowała natychmiast, żądając wydania przyznanych jej w roku 1946 dwudziestu kutrów rybackich i 19 statków tankowych, wybudowanych w czasie wojny przez Niemcy w stoczniach holenderskich. Statki te znajdowały się dotychczas w Hamburgu i Anglicy nie spieszyli się z restytucją. Teraz Anglicy przekazali od razu wszystkie statki Holendrom. Rzecznik władz niemieckich oświadczył z kolei z całą powagą, że „postępowanie Holandii podcina normalne stosunki handlowe niemiecko-holenderskie".

Postulat odbudowy niemieckiej floty handlowej wysuwany był już przez Niemców wielokrotnie. Napotykał on jednak stale na zasadniczy sprzeciw W. Brytanii, która nigdy nie była zwolenniczką konkurencji niemieckiej na morzach. Rozwój niemieckiej floty handlowej rozpoczął się w latach osiemdziesiątych. Kiedy w roku 1871 tonaż netto wynosił 982 tys. ton, to dziesięć lat później wynosił już 1182 tys. t, w roku 1891 — 1433 tys. t. w 1901 — 1942 tys t, w 1911 — 2904 tys. t, a w 1914 — 3320 tys. t. Po pierwszej wojnie światowej handlowa flota niemiecka odbudowała się bardzo szybko. Już w roku 1913 — liczyła 2556 tys. t, a w roku 1939 Niemcy zajmowały piąte miejsce w tonażu światowym po W. Brytanii, USA, Japonii i Norwegii, mając 4 493 000 BRT.

Po drugiej wojnie światowej tonaż floty handlowej niemieckiej zmalał na skutek strat wojennych do 1 189 600 BRT.

Nowy stan niemieckiej floty handlowej ustaliła Sojusznicza Rada Kontroli na podstawie porozumienia Trzech Mocarstw na konferencji w sprawie floty w Berlinie.

Konferencja ta odbyła się w dniach od 1 września do 7 grudnia w Berlinie, a komunikat o niej ogłoszony został 10 marca 1946 roku. Komunikat stwierdzał, że Trzy Mocarstwa „przewidują konkretne warunki podziału **całej ilości 1 189 600 BRT niemieckiej floty handlowej pomiędzy trzy mocarstwa na części, oparte na wartości tonażu, według kosztów budowy z roku 1938, przy uwzględnieniu obniżenia wartości na skutek amortyzacji. Wartość statków, podzielonych w taki sposób wynosi ogółem przeszło 20 milionów funtów szterlingów. Przewiduje się następnie zachowanie innych 200 000 BRT, składających się całkowicie ze statków o mniej niż 2250 BRT dla podtrzymania niemieckiej gospodarki pokojowej".**

Sojusznicza Rada Kontroli postanowiła z kolei co następuje:

1. Likwidację całkowitą wysokotonażowej niemieckiej floty handlowej.

2. Pozostawienie Niemcom floty przybrzeżnej o tonażu ogólnym nie przekraczającym 136 300 BRT.

3. Zakaz budowy statków morskich w stoczniach niemieckich zarówno dla Niemiec, jak i dla państw obcych.

Statki pozostawione niemieckiej gospodarce pokojowej podlegają poza tym następującym ograniczeniom:

tonaż nie może przekraczać 1500 BRT,
maksymalna szybkość — 12 węzłów,
promień działania — 2000 mil,
rodzaj motoru — maszyny parowe z paliwem węglowym,
rejsy morskie ograniczone punktami — Brest—Nordkap—Finlandia.

Zarówno w komunikacie Trzech Mocarstw, jak w postanowieniach Rady Kontroli niemiecka flota handlowa została zaliczona do niemieckiego potencjału wojennego.

Postanowienia Rady Kontroli nie zostały jednak dotychczas w całości wykonane. W portach niemieckich pozostało jeszcze nierozdzielonych około 400 000 BRT floty handlowej. Flota przybrzeżna niemiecka obejmuje obecnie 426 statków o tonażu ca 115 000 BRT.

Ostatnie posunięcia amerykańskie wskazują, że postanowienia Trzech Mocarstw i Rady Kontroli będą omijane. Opozycja W. Brytanii i Holandii może opóźnić odbudowę floty niemieckiej, ale jak doświadczenie uczy, państwa te nie są w stanie przeciwstawić się trwale konsekwentnej polityce amerykańskiej w Niemczech. Rok 1949 rozpoczyna się hasłem odbudowy niemieckiej floty handlowej.

Min. GREGOR

w drugą rocznicę układu polsko-czeskiego

Z okazji drugiej rocznicy podpisania polsko-czechosłowackiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy, przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej, minister handlu zagranicznego, dr A. Gregor, złożył za pośrednictwem PAP następujące oświadczenie dla prasy polskiej:

„Dwa lata w życiu narodów nie są okresem długim. Jednakże w stosunkach czechosłowacko-polskich od 10 marca 1947 r., tj. od chwili podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, dokonano więcej, niż w ciągu całych pokoleń. Największy postęp zaznacza się we współpracy kulturalnej i gospodarczej, którą zainaugurowały umowy, zawarte między obu państwami w lecie 1947 r.

Podam dwa przykłady, które zbliżenie to choćby częściowo zilustrują:

Na odcinku gospodarczym obrót towarowy między obu państwami wzrósł od roku 1946 do roku 1948 dwudziestosiedmiokrotnie. Na odcinku kulturalnym w samej tylko Pradze w styczniu br. urządzono 15 wielkich polskich imprez kulturalnych.

Ale właśnie na tych odcinkach należy dokonać więcej, niż dokonano dotychczas, ponieważ możliwości, które dają bratnie stosunki ludów i rządów obu państw, nie są jeszcze w dostatecznej mierze wyzyskane.

W przyszłości chcielibyśmy rozszerzyć naszą działalność, podejmując częściej masowe akcje w ścisłej współpracy z innymi ogólnonarodowymi organizacjami, jak np. ze związkami zawodowymi i organizacjami młodzieżowymi. Planujemy również pogłębienie współpracy z bratnim Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej. Jestem przekonany, że powodzenie tygodnia przyjaźni czechosłowacko-polskiej, który odbywa się obecnie w obu państwach, ułatwi nam dalszą pracę i zwiększy korzyści, które przynoszą obu krajom wzajemnie, wszechstronne i przyjacielskie stosunki.".

Głośnik pod każdą strzechą
i w każdym mieszkaniu robotniczym

Osiągnięcia Polskiego Radia w latach powojennych wyrażają się szeregiem radiostacji, radiowęzłów uruchomionych na terenie całej Polski i wreszcie milionowy abonent. Jest nim robotnik, a milion pierwszym — chłop, przedstawiciele świata pracy. W okresie drugiej niepodległości i rządów burżuazyjnych Polskie Radio osiągnęło milionowego abonenta dopiero po 13 latach wytężonej pracy. Obecnie osiągnęliśmy ten sam wynik, w niespełna 3 lata.

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju ma swoje komórki rozsiane po całej Polsce i jedna z nich znajduje się także w Ostrowie. Rozwija ona swą działalność na terenie miasta i powiatu. SKRK ma przede wszystkim za zadanie wciągnięcie najszerszych mas społeczeństwa do ofensywy kulturalnej prowadzonej przez państwo ludowe.

Wyniki pracy SKRK w Ostrowie Wlkp. wyrażają się pod koniec 1947 r. 880 głośnikami w miastach i 154 we wsiach. Na rok 1948 plan przewidywał zainstalowanie 60 głośników na wsiach i 30 w miastach. Plan wykonano w pierwszym wypadku w 375%, a w drugim w 580%.

Jedną z głównych wytycznych SKRK to radiofonizacja szkół. Młodzieży należy dać wszystkie możliwe środki do nauki, należy ją kształcić i informować o najistotniejszych sprawach państwa, w którym żyje.

Do tej chwili na terenie Ostrowa i powiatu na ogólną liczbę 99 szkół powszechnych, 24 są zelektryfikowane (8 w mieście, 16 na wsiach), 15 zradiofonizowanych z własnymi aparatami, 5 korzysta z aparatów prywatnych, pożyczonych, a 12 jest podłączonych do radiowęzłów.

Plan na rok bieżący przewiduje zradiofonizowanie szkół w 20 wsiach, a mianowicie w Bogdaju, Cieszynie, Czarnym Lesie, Chynowie, Daniszynie, Droszewie, Gorzycach W., Jankowie Przyg., Chojnikach, Parczewie, Raszkowie, Radłowie Raczycach, Sośni, Sobótce, Sieroszewicach, Tarchałach W., Wysocku W., Zamościu i Mikszta-cie.

Ponadto plan przewiduje ustawienie nadajnika radiofonii nośnej, dla nasilenia odbioru w Odolanowie, założenie radiowęzłów pomocniczych w Skalmierzycach, Ostrzeszowie, Kępnie i Krotoszynie, zradiofonizowanie szpitala-przytułku dla starców, sierocińca oraz stołówek i świetlic fabrycznych.

Nowoobrany zarząd na pierwszym walnym zebraniu przedstawia się jak następuje: Henryk Tasiemski — przewodniczący Oddz. SKRK w Ostrowie, Władysław Tokarzewski — zastępca, Wanda Matuszakówna — sekretarz, Jan Bugaj — zastępca, Michał Staszak — skarbnik, Stefan Płończak — przewodniczący Komisji Rew. oraz członkowie: prof. Zdzisław Andrzejewski i Leon Goliński.

Nowy zarząd postanowił wprowadzić w czyn rzucone hasło: „Głośnik pod każdą strzechą i w każdym mieszkaniu robotniczym". (u)

One mają pierwszeństwo

Nie atramentem lecz żółcią piszę te słowa. Nie mam pretensji do roli obrońcy pokrzywdzonych. I tak mało wskóram. Wątpię bowiem czy ci, czytający dzisiejszy felietonik, im właśnie „poświęcony" zrewidują swe postępowanie. Jeżeli jednak poruszam tę sprawę to czynię to tylko dla kobiet, które redakcję naszą o to prosiły.

A więc do sprawy. W różnych porach dnia, niektóre sklepy, zwłaszcza, spożywcze, oblegane są przez kupujących co w dużej mierze utrudnia sprawność obsługi. Na ogół jednak nasze zdyscyplinowane społeczeństwo z umiarem i spokojem stosuje się do wskazań porządkowych. Jakieś niepisane prawo panuje wszechwładnie. Są jednak jednostki — niestety dość liczne — które trzeba napiętnować publicznie. Na razie dajemy tym ludziom ostatnią szansę: nie wymienimy dziś nazwisk. Poczekamy jeszcze może się opamiętają.

Z wielu stron Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej doniesiono nam, że dobry obyczaj, czyli prawo pierwszeństwa nabycia artykułów w przepełnionych sklepach, prawo, które mają inwalidzi i kobiety ciężarne, narażone bywa coraz częściej na szwank. A przecież obyczaj ten jest i ludzki i zrozumiały. Tak, ale nie dla wszystkich. Zdarzyło się ostatnio, że pewna kobieta, legitymująca się świadectwem lekarza, a stwierdzającym jej poważnie zaawansowany stan, obsypana została stekiem obelg. Bo chciała słusznym prawem przed innymi poczynić zakupy. Tylko dlatego musiała wysłuchać epitetów, których powtórzyć tu nie można.

W Puszczykowie zaś pewna obywatelka również w stanie ciąży została brutalnie odprawiona od drzwi sklepu. Pogodziła się z tym, cóż miała zrobić. W tym, w pewnej chwili zajechał furgon. Woźnica zszedł z wozu i z biczyskiem podszedł do drzwi sklepu.

— „Obywatelu, wpuście mnie, bo nie chciałbym konia zbyt długo pozostawić na jezdni. Lubi sobie często odjeżdżać beze mnie".

Wszedł od razu bez przeszkód. Po co komentować te dwie „budujące" sceny.

Ludzie bez serca, jeżeli mają jeszcze zdolność myślenia, niech się nad tym zastanowią. I nad sobą też. Jak świat światem, kobieta ciężarna zawsze była, jest i będzie otaczana należytą czcią i opieką. Nawet u ludzi dzikich. U najdzikszych. t. h. n.

Samopomoc młodzieżowa w szkołach
Z działalności Kół PCK w pow. kępińskim

W ostatnią niedzielę, dnia 6 marca w auli Liceum w Kępnie, odbył się zjazd opiekunów Kół Młodzieży PCK z terenu pow. kępińskiego, przy udziale przedstawicieli władz szkolnych i organizacji społecznych.

Ze sprawozdania p. przewodn. Kowalka dowiedzieli się zebrani o całokształcie działalności Kół Młodzieżowych w terenie. Obecnie w pow. jest czynnych 69 kół, w tym 63 na wsi przy ilości 3535 członków. W każdym kole znajduje się jakaś sekcja specjalna. I tak powstało 78 sekcji (32 higieniczno-porządkowe, 20 charytatywno-społecznych, 17 imprezowych, 3 sportowe, 4 przyrodniczo-ogrodnicze, 2 korespondencyjne). Oddział zorganizował w ostatnim półroczu 8 kursów w zakresie pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, przy udziale 160 słuchaczy. Konkursów punktualności, ozdób choinkowych, estetyki było ogółem 21. Kilka Kół utrzymuje kontakt listowny z zagranicą (ZSRR, Czechosłowacją). Obrót finansowy wynosił w dochodach — 110.908 zł, w rozchodach — 64.579 złotych.

Młodzież w PCK wyróżnia się swą pilnością w pracy, nie tylko na terenie szkoły, lecz nawet w danym środowisku. Tam, gdzie istnieją koła PCK, widać porządek w budynku szkolnym, w otoczeniu, oraz domach prywatnych. Pomoc w nauce słabszym kolegom jest ich ciągłą troską. Zbiórka złomu, odpadków, ziół leczniczych, starego papieru staje się obowiązkiem ochotnie spełnianym. Godnym pochwały jest ostatni czyn młodzieży Koła PCK przy szkole powsz. **w Ostrzeszowie,** gdzie członkowie własnym kosztem dali wyreperować obuwie i odzież swych biedniejszych kolegów i koleżanek. Obecnie prawie wszystkie Koła Młodzieżowe PCK pomagają przy dożywianiu biednych dzieci w szkołach Najpiękniej wygląda ta służba w szkole powszechnej **w Laskach,** gdzie dziewczynki ubrane w śnieżno-białe fartuszki, w czepkach na głowach i z opaskami czerwonego krzyża, wydają posiłki dzieciom całej szkoły.

Delegat ZMP wygłosił następnie referat o roli ZMP, a podinspektor Zieleniewski omówił program pracy w kołach młodzieżowych na przyszłość. W bardzo ożywionej dyskusji podkreślono duże znaczenie pracy w PCK. (Dzin)

Szczepienie świń
przeciw różycy

WARSZAWA (PAP). Z dniem 1 marca br. rozpoczęły się w całym kraju szczepienia świń przeciw różycy. Szczepienia przeprowadzają powiatowi lekarze weterynarii, według wskazówek wojewódzkich wydziałów weterynarii. Koszt szczepienia wraz ze szczepionką i zabiegiem wynosi zaledwie 100 zł.

Szczepienia ochronne trzody chlewnej odbędą się w terminach wyznaczonych dla każdego powiatu, gminy i gromady. Szczepienia świń poza terminem będą przeprowadzane na koszt posiadaczy trzody chlewnej. W interesie zatem każdego rolnika leży jak najwcześniejsze, terminowe zgłoszenie trzody chlewnej na miejsca masowych szczepień.

Urządzenia drenarskie winny być konserwowane

Z uwagi na to, że rolnictwo spełnia w gospodarstwie narodowym zadanie wysuwające się na czoło wszelkich innych zagadnień, starosta pow. kępińskiego — W. Kosztowny przy zatwierdzaniu preliminarzy budżetowych spółek drenarskich, szczególnie zwraca uwagę na pozycje budżetowe, przeznaczone na konserwację urządzeń.

Wysokość wydatków na ten cel winna być racjonalna, by tak kosztowne urządzenia drenarskie nie uległy dewastacji. (Dzin)

Przez oczyszczenie kanałów podniesie się produkcja rolna

Starosta, pow. kępiński, w trosce o podniesienie wydajności plonów zarządził w Mąkoszycach postępowanie wyjaśniające w celu rozważenia kwestii dokonania konserwacji Kanału Chojnickiego.

Kanał ten płynie przez teren kilku gromad i jest w niektórych miejscach zamulony po brzegi, wskutek czego nie spełnia swego zadania tj. nie przyjmuje wody z wylotów drenarskich i rowów odpływowych. Obecny stan w znacznej mierze obniża wydajność produkcji gospodarstw i wpływa ujemnie na ich racjonalność. Dlatego zachodzi konieczność zawiązania spółki dla konserwacji tego kanału, co stwierdziła komisja.

Oczyszczenie tego kanału przyczyni się w znacznej mierze do podwyższenia plonów na terenach gminy. (Dzin)

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos Wielkopolski"

Zamiast łupów zdobył... 6 lat

18-letni Tadeusz Górecki z Warszawy, ul. Podchorążych 53, wybrał się wraz z swym towarzyszem, którego dotychczas niezdołano ująć, do Ostrowa Wlkp. na wyprawę. Tutaj w nocy na 6 października 1948 włamał się do składu komisowego Ludwiga, przy ul. Armii Czerwonej. Następnie udał się do składu obuwniczego Rejmanna, przy ul. Kaliskiej, gdzie łomem wyważył drzwi, prowadzące do sklepu. Wreszcie również przy pomocy łomu żelaznego włamał się do składu obuwia Mateckiej, przy ul. Kościelnej. We wszystkich trzech wypadkach kradzież nie udała się, gdyż złodzieja spłoszono.

Po nocnych wyprawach w Ostrowie, Górecki wraz ze swoim towarzyszem udali się do pobliskiej wioski Niemojowiec. Tutaj upatrzyli sobie zagrodę Edmunda Sikory. Ponieważ w domu nie zastali nikogo, otworzyli mieszkanie wytrychami i zabrali się do wynoszenia łupu. Lecz i tutaj zostali spostrzeżeni przez sąsiadkę, która zaalarmowała mieszkańców wioski. Górecki został ujęty i oddany w ręce Milicji.

W dniu 8 bm. włamywacz stanął przed Sądem Okr. w Ostrowie i w trybie doraźnym skazany został na łączną karę sześciu lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na pięć lat. (md)

Niedbalstwo przyczyną nieszczęśliwego wypadku

Przed Sądem Okr. w Ostrowie odbędzie się wkrótce rozprawa przeciwko podmistrzowi ciesielskiemu Franciszkowi Cemplowi z Ostrowa i Maksymilianowi Kuczmie, kierownikowi robót z Ostrowa. Akt oskarżenia zarzuca im, że jako odpowiedzialni kierownicy robót budowlanych przy ratuszu ostrowskim, przez zaniedbanie zabezpieczenia drzwi żelaznych, wagi ok. 80 cetnarów, spowodowali ich upadek. Drzwiami tymi zostali przygnieceni kasjer miejski Zbigniew Janowski i murarz Tadeusz Bekas, doznając ciężkich obrażeń.

Sprawa budzi duże zainteresowanie. (md)

KRONIKA

11 MARZEC
Piątek Konstantego Drogosławy
Słońce wsch.: g. 6.18 zach.: g. 17.48
Księżyc wsch.: g. 12.47 zach.: g. 5.22

POZNAŃ

TEATRY

Wielki: dziś teatr nieczynny z powodu generalnej próby.

Polski: dziś o godz. 19 — „Major Barbara" — B. Shaw'a.

Nowy: dziś teatr nieczynny z powodu próby generalnej.

Komedia Muzyczna: dziś o godz. 20 — premiera „Wesele Fonsia" — R. Ruszkowskiego.

Aktora i Lalki: dziś dwa przedstawienia o godz. 16 — „O Wacku i Jacku", o godz. 18 — „Dzieci pana Majstra".

Kameralny (zespół ochotniczy TPŻ): dziś o godz. 19.30 — „Gra serc" St. Kiedrzyńskiego.

KINA

Apollo — „Cezar i Kleopatra" o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Tchórz" o godz. 16, 18 i 20; **Muza** — „Gasnący płomień" o godz. 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Aliszer Nawoi" o godz. 16, 18 i 20; **Warta** „Stalowe serca" o godz. 16, 18 i 20; **Aktualności** nr 10 — o godz. 11, 12, 13 i 14.

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m 3, tel. 422.

Klub Sportowy „Metalowiec" zwołuje walne zebranie do sali „Grand Café" na dzień 13 bm., o godz. 9.30.

Robotnicy i Pracownicy Przemysłu Konfekcyjno-Odzieżowego zwołują zebranie, dnia 12 marca bm., o godz. 18.30 do sali „Grand Café".

Kurs dla wychowawców w „Domach Dziecka". Zarząd Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci w Ostrowie, ul. Królowej Jadwigi, przyjmuje zgłoszenia na 6-miesięczny kurs przygotowawczy dla wychowawców w „Domach Dziecka". Warunkiem przyjęcia kandydatów i kandydatek jest ukończonych 17 lat i cztery klasy gimnazjum. Kursiści otrzymają bezpłatne mieszkanie z utrzymaniem oraz potrzebne pomoce naukowe. Kurs zakończą egzaminy. Absolwenci zostaną zatrudnieni jako wychowawcy w „Domach Dziecka", otrzymają mieszkanie z całkowitym utrzymaniem i 7 grupę uposażenia nauczycielskiego. Wychowawcy muszą jednak w ciągu trzech lat dokształcać się, w celu uzyskania pełnych kwalifikacji zawodowych.

Działalność Ligi Kobiet w Ostrowie. Liga Kobiet w Ostrowie wykazuje żywą działalność społeczną. Dzięki poparciu Kom. Miejskiego PZPR Liga Kobiet otrzymała ostatnio świetlicę i biura przy ul. Partyzanckiej. Świetlica będzie ośrodkiem wychowawczym i kulturalno-oświatowym kobiet, pracujących w zakładach przemysłowych. Podobne świetlice L. K. ma zamiar zorganizować również w terenie.

Liga Kobiet postanowiła w najbliższym czasie wciągnąć w swoje szeregi jak największą liczbę kobiet. Na terenie kolei L. K. prowadzi izbę dworcową. Przyjmuje i otacza tam opieką do 25 matek z dziećmi dziennie, dożywiając przejezdne dzieci. Liga Kobiet interesuje się i współpracuje z RTPD, przytułkami dla starców, sierocińcami, Stacją Opieki nad Matką i Dzieckiem. Na terenie Ostrowa organizuje się Ośrodek Zatrzymań dla Nieletnich, który również prowadzić będą członkinie L. K. Zarząd L. K. postanowił urządzić dla swoich członkiń wykłady z dziedziny prawa cywilnego i małżeńskiego. W najbliższym czasie staraniem L. K. zwołane zostanie zebranie dyskusyjne między robotnicami — matkami, a lekarzami Ubezpieczalni Społecznej. (md)

Kurs sekretarzy kół gromadzkich PZPR w Lesznie

W dniach od 3 do 5 marca br. odbył się w Lesznie 3-dniowy kurs dla sekretarzy kół gromadzkich PZPR z miasta Leszna i pow. leszczyńskiego. W kursie wzięło udział 60 uczestników. Prelegentami byli przedstawiciele Komitetu Wojew. PZPR: kier. Wydz. Propagandy — Matynia, instr. KW — Wegenke oraz instr. KW — Dermanowa.

Na kursie omówiono zagadnienia i wytyczne nakreślone przez Kongres ze szczególnym uwzględnieniem aktualnych potrzeb terenu. Szczegółowo także rozpracowano zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej na wsi, akcję „H", nowe umowy zbiorowe, sprawy młodzieżowe, oraz zagadnienia kulturalno-oświatowe. (Jar)

Pracownicy państwowi w Kępnie urządzili akademię

Dnia 26 lutego w sali PRN w Kępnie obyła się akademia, zorganizowana przez Zarząd Koła Zw. Zaw. Pracowników Państw. przy Starostwie Pow. z okazji 31 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, połączoną z 3 rocznicą powstania ORMO.

Obszerny referat wygłosił p. Obtułowicz, prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Drugi referat został wygłoszony przez p. Muzykę, na temat powstania i działalności ORMO. (Dzin)

Nieco włóczęgi bez mitręgi (III)

Hirara w hotelu „pod Orłem"

Bywało się w Krotoszynie nieraz, bywało. Miasteczko, o przepraszam, miasto, nie bardzo ruchliwe, ale ma swoje zainteresowania, ma cele i dążenia, jak ma je każdy człowiek. Niekiedy pragnienia te są górnolotne, które spoza chmur trzeba sprowadzać na ziemię; niekiedy zaś całkiem przyziemne bywają to życzenia. Jak choćby takie.

Krotoszyn już od dłuższego czasu pozbawiony jest połączeń kolejowych pośpiesznych. A były już po wojnie takie połączenia. Odległość do Poznania była wtedy „kocim skokiem". Mignęła droga, ani się człek zorientował. I starali się ojcowie miasta i powiatu krotoszyńskiego o przywrócenie pociągów pośpiesznych. Była więc poważna komisja kolejowców, badała kwestię na prawo i lewo, od podszewki, jak to się mówi... i jak dotąd nic. Mimo zapewnień i poważnych przyrzeczeń. I ani teraz „skoczyć" do Poznania, żeby zobaczyć jakąś dobrą wystawę w muzeum, czy salonie plastyków, ani to pójść do teatru na dobrą sztukę... Trzeba się zdać na łaskę i niełaskę miejscowych organizatorów imprez kulturalnych, trzeba czekać na przyjazd objazdowych teatralnych przedstawień, lub naprzód się cieszyć na zapowiedź ciekawego odczytu lub prelekcji.

Toteż nie dziwno nam było, kiedy duża sala z balkonem trzykrotnie w ciągu dnia ledwo, ledwo pomieściła krotoszyniaków.

Bez przesady: fiedlerowski odczyt moglibyśmy, my, jego satelici, wygłosić według dosłownego autorskiego tekstu. Tyle razy przecież słuchaliśmy wartkiego opowiadania „Ardka" Fiedlera! A przecież codziennie odkrywaliśmy coraz to inne uroki dalekiego świata, uroki, które zawiodły nas aż pod najcudniejsze na globie słońce, na Tahiti. Bo piękno tej bajkowej wyspy, według prelegenta, jest niezwykłe, urzekające.

Po odczycie w gronie miłych organizatorów - gospodarzy zbieramy się w restauracji i hotelu („pod Białym Orłem"), gdzie czeka nas dobrotliwy Morfeusz. Ale jego wyczekiwanie na nas trwało bardzo długo. Ożywiona rozmowa w dość licznym gronie przeciągnęła się do późnej nocy.

*

Rano dnia następnego część „wyprawy", która wyruszyła z Poznania, rozstanie się „z ekipą" dotychczasową. Trzeba wracać do redakcyjnego biurka. Z Fiedlerem pojedzie nowa „załoga". (Czy nie nabrałem już cech i stylu pisarza - podróżnika — jak myślisz, drogi Czytelniku?!) Wyprawa! Załoga! Ekipa!

Zatem przed spoczynkiem żegnamy się: „Dobrej drogi"! „Powodzenia"! Morfeusz przymknął mi powieki. Anim nie wiedział kiedy.

*

Pociąg do Poznania, z przesiadaniem w Jarocinie wychodzi z Krotoszyna o 7,01 rano. Bardzo przyjemna pora do odjazdu: wystarczy wstać o 6. Obudziłem się „pod Orłem" w sam czas. Na dworze jeszcze ciemno. W hotelu cisza grobowa. Orzeźwiony, spakowany, wychodzę na klatkę schodową i z miejsca łupnąłem się w klatkę piersiową. Ciemnica, że oko wykol. „Gdzież tu może być kontakt do światła?"! Po dziewiątej zapałce znalazłem czegom chciał.

Zajaśniało przed portiernią Pukam w okno do portiera. Cisza. Cisnę klamkę do drzwi. Nic. A na dworze szarówka robi się przerażająco jasna. Zegarka nie mam. Tu w dalszym ciągu cisza absolutna. Przypominam mi się istnienie dzwonka w pokoju hotelowym. Wracam na górę. Dzwonię. Dzwonek nieczynny. Więc znowu na dół. Próbuję głośno kaszleć, nieco „wyraźniej", stawiam stopy. Nic. Tyle wokół drzwi, a żadne nie chcą ustąpić! Na dworze, widzę to poprzez oszklone, na 4 spusty zamknięte drzwi wejściowe, ludzie wyraźnie śpieszą w stronę dworca. Miotam się, jak lew w klatce. Przecież jednak rezygnuję. (Hirara, to małe, mądre i silne zwierzę, które Fiedler tak ślicznie opisał, nie zrezygnowałaby). Więc wracam do siebie, do pokoju. Wściekły, jak osa, rozcieram obolałe uderzeniem żebra. Na raz ...o rety, ktoś na dole chodzi, Palto, **walizka, kapelusz** i pędem na dół.

Jest chłopak hotelowy. „Otwierajcie drzwi" — wołam. „Nie mam klucza, portier ma". „Portiera" — ryczę, jak bawół. Zszedł rzeczywiście w nieco zdekompletowanym stroju. „Pan pewno na pociąg"? „Nie — odpowiedziałem — do parku, po świeże powietrze". Wyleciałem z klatki, jak oszalały. Już zdala widzę dorożkę. Podbiegam do niej: wszystko jest — koń, bat, 4 koła... tylko dorożkarza niema. Nie pytajcie się jakiem zmełł przekleństwo między zębami. Za to teraz galop, oszalały galop. „Siła złego na jednego". krawężnik, potknięcie i jak żaba leżę na krotoszyńskim chodniku. Diabły się zmówiły, czy co?

Dworcowy zegar wskazuje minutę przed 7. Kupujących przed kasą jest nas czworo. Ja ostatni. Pytam ich, czy wszyscy do Poznania. „Tak". O święta cierpliwości!

Wskoczyłem, zawiadowco stacji w Krotoszynie, wskoczyłem w biegu do pociągu...

*

Koniecznie chciałem w tym krótkim cyklu napisać coś o imponującym zwierzątku, o hirarze. Okazji nie dał mi ani Fiedler z jego „Zwierzętami z lasu dziewiczego", żaden z jego odczytów, tylko hotel „pod Białym Orłem" w Krotoszynie. Może zresztą dobrze, że kończę ten opis z p o d r ó ż y, nieco krótszej" od fiedlerowskich wypraw. Zrozumiałem hirarę i chcę o niej dłużej pomyśleć. Może znajdę jakąś drogę do uwalniania się z zamkniętych na 4 spusty hoteli.

Tad. H. Nowak

✝

W drugą smutną rocznicę śmierci, nigdy nieapomnianego męża, brata, szwagra i wujka, śp.

Edwarda Wernera

b. kier. techn. f-my „Barwa"

odprawiona zostanie Msza św. w niedzielę 13 marca 1949 r. o godz. 7 w kościele parafialnym w Mosinie, o czym zawiadamia

4220 **żona i rodzina**

✝

Dnia 5 marca 1949 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, śp.

Zygmunt Lisiecki

przeżywszy lat 77. Pogrzeb odbył się dnia 7 bm. na cmentarzu parafii św. Rocha w Żegrzu,

o czym zawiadamia

stroskana żona i przyjaciel

Poznań, ul. Rataje 28. F459

Za pamięć, modlitwy i współczucie z powodu śmierci mego brata, śp.

dra Józefa Jagielskiego

Ks. Kanonikowi Adamskiemu i Przewielebnemu Duchowieństwu, SS. Zakonnym, Wiceprezydentowi Klauzemu, Zarządowi st. m. Poznania i Radzie Zakładowej Szpitala Miejskiego, Prof. Drowi Łabendzińskiemu i Lekarzom Poznańskim, Naczelnikowi Wydziału Zdrowia Babiakowi, Radzie i Zarządowi Okręgowej Izby Lekarskiej, Radzie Nadzorczej, Zarządowi i Radzie Zakładowej F-my R. Barcikowski oraz licznemu gronu Przyjaciół, Kolegów i Znajomych śp. Zmarłego, słowa serdecznych podziękowań, składa tą drogą

4117 **siostra z rodziną**

Komunikat

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu podaje do wiadomości, że zarządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 21 lutego 1949 r. zmieniona została obowiązująca dotychczas najniższa podstawa wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych.

Nowa wysokość zarobku (w gotówce i w naturze), stanowiącego najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych ustaloną została na kwotę zł 1.200,— tygodniowo, czyli 5.000,— zł miesięcznie i obowiązuje od dnia 1 lutego 1949 r. tj. przy wymiarze składek ubezpieczeniowych począwszy od wymiaru za miesiąc luty 1949 r., a przy wymiarze świadczeń odnośnie do świadczeń, należnych za okresy od dnia 1 lutego 1949 r.

Ustalony zarobek minimalny przyjmuje się jako podstawę do wymiaru świadczeń i składek ubezpieczeniowych we wszystkich tych przypadkach, gdy ubezpieczony pobiera wynagrodzenie niższe lub gdy nie pobiera żadnego wynagrodzenia.

Dla osób jednak, zatrudnionych u kilku pracodawców (tzw. zatrudnienie łączne) ustalony zarobek minimalny stanowi najniższą podstawę wymiaru świadczeń i składek z tytułu wszystkich zatrudnień łącznie. W razie nieosiągnięcia przez ubezpieczonego z wszystkich zatrudnień ustalonego minimum zarobku — składki ubezpieczeniowe wymierzone zostaną od najniższej podstawy z uwzględnieniem proporcjonalnego rozbicia składek na wszystkie te zakłady pracy, które zgłoszą równocześnie tego samego ubezpieczonego i wskażą w zgłoszeniu jego inne miejsce pracy. 3a-93

DYREKTOR

MAGAZYNU

z bocznicą — poszukuje

Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „MOTOZBYT" ulica Skorupki 17 — Telefon 71-71

p2045

Rachmistrza księgowego

obeznanego z rachunkowością samorządową przyjmiemy od 1 kwietnia względnie 1 maja 1949. — Uposażenie według grupy uposażeń IX—VIII wraz z dodatkiem służbowym. Warunki do omówienia na miejscu.

Za Zarząd Gminny w Poniecu

Wójt Gminy

3a-87 (—) Metelski

BYDGOSKIE ZAKŁ. CERAMIKI CZERWONEJ Bydgoszcz, Czerwonej Armii 6

poszukują:

inżynierów, techników budowlanych i maszynowych

techników ceramików, oraz majstrów ceramików.

Warunki według umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w Dziale Personalnym. 3b-57

Szyjemy hurtowo i detalicznie:

bieliznę damską i męską

Ubrania robocze i kombinezony

gotowe na składzie

Spółdzielnia Pracy „Pogotowie Krawieckie"

p2051 **Garbary 31 II ptr. — tel. 42-54**

Publiczna licytacja

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Poznaniu zawiadamia, że w dniach 16 i 17 marca br. o godzinie 9 odbędzie się w magazynie Ekspedycji Towarowej w Poznaniu przy ul. Towarowej publiczna licytacja przedmiotów znalezionych i przesyłek nieodebranych.

w z. Dyrektora Kolei Państwowych

(—) inż. Szczygłowski

3a-80 wicedyrektor Kolei Państwowych

Przetarg

Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Poznaniu ul. Chełmońskiego 10 ogłasza przetarg na zakup

2 maszyn do pisania z krótkim wałkiem
2 maszyn do pisania z długim wałkiem 50—60 cm.
2 maszyn do liczenia elektrycznych.

Oferty w bezfirmowych zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15 marca 1949 r. do godz. 12.

Otwarcie kopert nastąpi dnia 16 marca 1949 r. o godzinie 11.

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, przy czym oferent nie może sobie rościć pretensji do jakiegokolwiek odszkodowania.

Dyrektor Naczelny W. D. P. M. Poznań

3a-96 (—) WŁADYSŁAW MOSIĘŻNY

Sklejka olszowa
Obłogi (szper.) topolowe
Forniery egzot.
nadeszły
„LIMBA" Sp. Z O. O.
Kosińskiego 27/29
p2047 Tel. 520-59

Półosie

do samochodów wszelkich marek wykonuje

T. Czajczyński

Poznań, ul. Dąbrowskiego 89, tel. 20-14

p2012

Sympatyków i stałych bywalców

Moulin Rouge

uprzejmie zawiadamiamy, że **otwarcie lokalu** nastąpi

w czwartek, 10 marca br.

w godzinach wieczornych.

3a-99 *Kierownictwo Zakładu*

Hutnicze Przedsiębiorstwo Budowlane w Gliwicach, ul. Wileńska 4

przyjmie na warunkach umowy zbiorowej **pracowników budowlanych, inżynierów budowlanych ,inżynierów mechaników, inżynierów montażowych, inżynierów mierników, inżynierów elektryków oraz techników powyższych grup zawodowych.**

Poza tym przyjmie

inżyniera warsztatowca.

Reflektujemy na siły z dłuższą praktyką. Wnioski z odpisami dokumentów prosimy składać w Dziale Personalnym Nr 37 pod wyżej podanym adresem. 3b-47

Hutnicze Przedsiębiorstwo Budowlane w Gliwicach, ul. Wileńska 4

poszukuje do natychmiastowej dzierżawy:

2 lokomotywki parowe lub dieselowskie, 100 kolei pojemności 1—2 m³, szerokości toru 600 i 615 mm.

2 czerpaki parowe lub elektryczne na gąsienicach, pojemności 0,5—1,0 m³,

2 kompresory.

Oferty z danymi technicznymi wymienionego sprzętu składać prosimy pod wyżej podanym adresem. 3b-48

Ogłoszenie przetargu

Zarząd Gminny w Dopiewie powiatu poznańskiego ogłasza przetarg na sprzedaż następujących parcel:

a) parceli o obszarze 0,50 ha zapisanej w księdze wieczystej tom II, wykaz 14;
b) parceli o obszarze 3,82.90 ha zapisanej w księdze wieczystej tom II, wykaz 29;
c) parceli o obszarze 0,50 ha zapisanej w księdze wieczystej tom II, wykaz 41.

Parcele wyżej wymienione położone są w Komornikach. Zarząd Gminny zastrzega sobie rozdzielenie powyższych parcel, przy sprzedaży, jak również dowolny wybór oferenta i unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Oferty należy składać w terminie do dnia 26 bm. godz. 12 pod adres jak wyżej.

Wójt Gminy Dopiewo

Dopiewo, dnia 7 marca 1949 r. 4223

Ogłoszenie o przetargu

Zarząd Gminny w Dopiewie powiatu poznańskiego ogłasza przetarg na sprzedaż **kuźni i 2 ha ziemi** zapisanej w księdze wieczystej tom I, karta 7, położonej w Plewiskach.

Zaznacza się, że kuźnia i ziemia będą sprzedane oddzielnie. Zarząd Gminny zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.

Oferty należy składać pod wyżej podanym adresem do dnia 22 bm. godz. 12.

Wójt Gminy Dopiewo

Dopiewo, dnia 7 marca 1949 r. 4222

„SPEDYTOR"

Przedsiębiorstwo Państwowo-Spółdzielcze

Ekspozytura w Poznaniu

ogłasza

przetarg

na sprzedaż:

sam. osob. Mercedes-Benz 170 V w bardzo dobrym stanie, cena szacunkowa 500 000,— zł

sam. osob. Adler-Junior 1,1 — w dobrym stanie, cena szacunkowa 120 000,— zł

reklamówka Chevrolet — na chodzie, cena szacunkowa 100 000,— zł.

Samochody można oglądać w Stacji Obsługi Ekspozytury Poznań, Grochowe Łąki 2, w dniach 17, 18 i 19 marca br. godz. 8—16.

Oferty w zamkniętych kopertach z napisem „kupno samochodu" należy składać w sekretariacie Ekspozytury, ul. Armii Czerwonej 12, do dnia 24 marca godz. 15. Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia na konto nr 1250 w B. G. S. O/Poznań 5% sumy szacunkowej tytułem wadium. Otwarcie kopert dnia 25 marca br. godz. 10 w Stacji Obsługi, Grochowe Łąki 2. Sprzedaż nastąpi osobie oferującej najwyższą kwotę.

Zastrzegamy sobie prawo odwołania sprzedaży poszczególnych pojazdów bez podania powodów.

Na wypadek, gdyby przetarg pisemny nie dał rezultatu, zostanie on powtórzony w drodze ustnej w dniu i miejscu otwarcia kopert godz. 11. Nowoprzystępujący do przetargu ustnego złożą kwoty w wysokości wadium przed rozpoczęciem przetargu. 3a-103

P. K. O. V — 4499 **Konto: Bank Gosp. Spółdz. nr 5**

OGŁOSZENIA DROBNE

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Lekarskie

Wznowiłam przyjęcia. Lekarz-dentystka Janina Engelowa, ul. Mickiewicza 20 m. 4. c738

Wolne posady

Apteka w Obrzycku, pow. Szamotuły, poszukuje kierownika (czki). 4182

Pomoc domowa z gotowaniem, nociegiem, zaraz potrzebna — Witkowski, Dąbrowskiego 49 m. 13. 4185

Kierownika sklepu spożywczego przyjmie natychmiast spółdzielnia Poznaniu. Oferty Głos Wlkp. nr 4197.

Dziewczyna z nociegiem zaraz potrzebna. Kochanowskiego 8a m. 13. 4199

Potrzebny czeladnik piekarski zaraz (Pomorze Zachodnie). Inf.: Umińskiego 12 m. 2. k287

Biuralistkę z praktyką, piszącą na maszynie, do Żabikowa, tylko miejscową. Oferty Głos Wlkp. nr 3984. 3984

Młodsza ekspedientka do składu papieru, galanterii. Oferty Głos Wlkp. nr 4179.

Samotna pomoc domowa, gotowaniem potrzebna zaraz. Od 8—10 i 14—16. Matejki 40/41 m. 10. 4171

Model żeński lub męski potrzebny natychmiast — Wydział Rzeźby. Zgłoszenia: ul. Jackowskiego 5/7. 4176

Chłopiec do posyłek potrzebny. Młyńska **2. Piekarnia.** p2024

Pomoc domowa z gotowaniem. Fredry 3 m. 8. p2029

Ogrodnik lub pomocnik ogrodnika potrzebny — Malinowski, Klarysew, p. Jeziorna, koło Warszawy. p2019

Gosposię uczciwą, świadectwami, do dwóch osób, dobrym gotowaniem, zaraz. Zgłosz.: Zeylanda 1 m. 5, od godz. 12 do 15. 4216

Poszukujemy na oddział chirurgiczny szpitala w Poznaniu **trzech wykwalifikowanych PIELĘGNIAREK**
Warunki dobre. Podania wraz z życiorysem i świadectwami pracy zawodowej składać — Czytelnik, oferta nr 531 Armii Czerwonej 1. c730

Pomoc domowa potrzebna zaraz, bez nocleg. Kolejowa 52 m. 2. 4227

Uczeń potrzebny. Mleczarnia w Barcinie. 3a-97

Stebnerka potrzebna. Telefon 69-58. 4248

Samodzielna krawcowa potrzebna. Fr. Kaczałowa. Daszyńskiego 116 m. 12. 4246

Kalkulatora obróbki mechanicznej, z dobrą praktyką i świadectwami, przyjmę zaraz. Oferty Głos Wlkp. nr 4240.

Panna inteligentna do dwojga dzieci, lat 4 i 6. Zgłosz.: Słowackiego 24 m. 5. 4242

Pomoc domowa. Zgłosz.: Świętosławska 8 m. 1. 4241

Dziewczyna i chłopak do lekkich prac w wytwórni. Poznań, ul. Górczyńska 43. 4238

Gosposia z świadectwami potrzebna. Zgłoszenia: Fa „Krystyna", pl. Wolności 7, godz. 15—16. p2059

Pomoc domowa z gotowaniem zaraz. Świadectwa konieczne. Wały Leszczyńskiego 2 m. 1. p2056

Uczciwa dziewczyna gotowaniem potrzebna. Wroniecka 12, restauracja. p2039

Gorseciarka lub bieliźniarka poszukiwana. Zgłoszenia: od 17—19, Pracownia Gorsetów, M. Łyszkiewicz, Niegolewskich 10 m. 9. F450

Dziewczyna do prac domowych ze świadectwami zaraz potrzebna. Dobra zapłata. Zgłosz.: Dom Konfekcyjny, Dąbrowskiego 8. p2031

Bilansistę, księgowych i rachmistrzów przyjmie natychmiast państwowe przedsiębiorstwo handlowe. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,230. p2062

Szuka posady

Klejarka poszukuje pracy. Przyjmie w dom wszelkie kartony do proszku. Oferty Głos Wlkp. nr 4193.

Przyjmę posadę stróża lub portiera zaraz. Oferty nr 4188 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k297

Księgowy-bilansista, długoletnią praktyką, wyższym wykształceniem, znajomością języków, przyjmie pracę w Poznaniu od 15 marca — 1 kwietnia. Oferty Głos Wielkopolski M. Rokossowskiego 16, nr 354. F453

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50232, dział miejski 50662, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono w Drukarni P. P. Z. G. Poznań-Północ K—59414

Maszynistka początkująca szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 4217.

Pani kulturalna, pracowita, przyjmie posadę w handlu lub biurze. Łaskawe oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3.231. p2063

Nauka

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 3516

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p1822

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metoda dziecięciopalcową Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p1965

Księgowość przebitkową, uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. p2002

Półroczne kursy handlowo-administracyjne rozpoczynają naukę 15 marca. Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19. p2049

Kursy Handlowo-Administracyjne otwierają 10 marca trzymiesięczny kurs księgowości dla początkujących. Zapisy: Sekretariat: Potockiej 16 (Łazarz), godz. 17—19. p1874

Osobiste

Welony, suknie ślubne, długie halki wypożycza Mickiewicza 28 m. 6. p1852

Sprzedaże

Materace z gwarantowaną wyścielką i ramy sprężynowe — Wrześniewicz Ratajczaka 7. Tel. 36-31. p988

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p1385

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda" ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p1750

Pluszе, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 3a-11

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Św. Marcin 22, podwórzu, telefon 23-91. p1704

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p1860

Obrączki ślubne oraz wszelką biżuterię poleca W. Stajewski, Poznań, Półwiejska 9b. p1737

Pianina markowe Blüthner — Ecke i inne najkorzystniej Drygas, Skarbowa 15, tel. 99-79. p1971

Fortepian krótki Steinway koncertowy, jak nowy, okazyjnie. Rybaki 28 — skład. p2015

Silnik Opel 6-cylindrowy, górnozaworowy, sprzedam. Tel. 23-57. p2017

Opel 4-cylindrowy, 4-drzwiowy, sprzedam. Tel. 23-57. p2018

Adapter-automat szafkowy zmieniaczem, wzmacniaczem, płytami, w dobrym stanie. Telefon 85-95. p2020

Mieszadło
do ciasta
stan b. dobry
SPRZEDAMY
„Podkowa", Poznań
Dominikańska 7. Telefon 11-05. p1953

Samochód DKW czwórka powodu wyjazdu — 175 tys. zł. Poznańska 64. 4153

Maszyna damska „Singera" (okrągłe). Wielkopolska 7 m. 3 (Sołacz). 4152

Wilczki rasowe 6-tygodniowe sprzedam. Zgłoszenia: Głos Wlkp., M. Rokossowskiego 16, nr 346. F445

Wózek-autko sprzedam. Daszyńskiego 35 m. 14. k286

Sportkę sprzedam. Reya 3 m. 10. 4187

Radio uniwersalne. Wroniecka 12 m. 8, podwórzu, 16—20. 4198

Parkany i siatki
druciane
wykonuje i dostarcza w każdej ilości
F-ma R. Matuszewski
Poznań, ul. Rataje 44
tel. 24-91. 4225

Motor Diesel 12 KM na ropę. Oferty Głos Wlkp nr 4178.

Motocykl setka Sachs, Grodziska 26 m. 2. 4224

Akordion 48-basowy „Hohner" sprzedam. Wyspiańskiego 21 m. 8. c739

Resory samochodowe Mercedes, DKW, Opel Steyer poleca „Motor-car", Poznań, Paderewskiego 7. p1890

Pianino pierwszorzędne tanio sprzedam. Kopernika 6 m. 12 4168

Transmisja komplet łożyskami, wentylator, palenisko, nożyce sztancę, imadło sprzedam. Obornicka 131 m. 10. 4184

Sprzedam zakład fryzjerski z mieszkaniem, dzielnica Łazarz, z powodu choroby właściciela. Adres wskaże Głos Wlkp. nr 4205.

Łożyska kulkowe: 6212, 6214, 6218; stożkowo - rolkowe 30217, 30219, 32216, 32218, dostawa ze składu Bracia Lipop, Szulc i Ska, Poznań, Armii Czerwonej 4, tel. 34-80. p2001

Gabinet męski nowoczesny — jak nowy, okazja. Janiak, Poznań, Rybaki 6. p1938

Singera maszynę szafkową i krawiecką nowoczesną. Chłapowskiego 3 m. 3. p2026

Mercedes V-170 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Informacje: tel. 25-17. p2028

Wózek (autko) sprzedam — ul. Rydzyńska nr 4a (Dębiec). 4229

Bloki cylindrowe Mercedes V-170 oraz Dodge sprzeda „Motor-car", Poznań, Paderewskiego 7. p1891

Samochód Hansa małolitrażowy 500 ccm, kabriolet, na chodzie, kompletne wyposażenie, rejestrowany, 95.000,— zł. Informacje: telefon 27-75. p2021

Jadalnia w jasnym kolorze, jak nowa, Opalenicka 34 m. 1. p2060

DKW reklamówkę 700 ccm sprzedam. Tel. 16-47. p2054

Pelisę nową. Kraszewskiego 3 m. 12. p2044

Dom mieście powiatowym korzystnie. Szkolna 18 m 2a. p2036

Owczarka alzackiego i doga angielskiego (ostre psy) sprzedam. Zgłoszenia: Rataje 38. p2030

Parcele: 1800 m² ul. Norwida; 1572 m² Słoneczna; idealną połowę wyłączonej willi Dąbrowskiego 1.500.000,—; idealną połowę 66-morgowego gospodarstwa 500.000,—; dzierżawa gospodarstwa 40 hektarów poleca „Lokata". Mickiewicza 18 m. 5. p2055

Kupna

Obligacje PPOK 1946 kupię — 50% nom. wart. Michalak Edward, Mickiewicza 15 m. 6. p1992

Srebro, złom
każdą ilość kupuje
WŁ. STROIŃSKI
złotnik - jubiler
Poznań, Dolna Wilda 28 m. 21. p2064

Łom srebrny kupię. Fa „Embe", 23 Lutego 23. p1846

Kupuje wagonowo kamienie polne Walenty Lisiak, Pleszew 3a-22

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Zgoła, Poznań, Masztalarska 8 telefon 20-20. p1752

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p1751

Kotły miedziane pojemności do 50 litrów kupimy. Wojewódzka Spółdzielnia Pszczelarska, Kościelna 9. p2034

Parcelę — Willę — Domek — Gospodarstwo — Kamienicę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 3759. k289

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 3a9

Maszynę do liczenia kupię. — „Fotoma", Poznań, Szkolna 11. p1727

Radio niekompletne — uszkodzone, lampami, bez kupię. Rybaki 7 m. 35, Beyer. 4208

Lukrecję — **saponinę** zakupimy. Wytwórnia Gaśnic, Łódź, Więckowskiego 22. 3b-37

Gesarol
Formalinę 40%
Gumi Tragantha
KUPIMY
Poznań, Dominikańska 7
Wytwórnia Chemiczna p1951

Handlowe

Obiekt przemysłowy powierzchni ca 300 m² z urządzeniem sprzedamy lub wydzierżawimy. Wiadomość: telefon 24-55 p1978

Okazyjnie sprzedam Vacuum, aparat 300 ltr., do wykorzystania jako reaktor i autoklaw na ciśnienie do 4 atmosfer. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,131 lub tel. 24-55. p1977

Przyjmę przedstawicielstwo zabawek, posiadam skład. Tel. 86-09. p2023

Zamiana

Zamienię 1 pokój z kuchnią na 2½ pokoju z kuchnią, łazienką w centrum za dopłatą. Oferty nr 4182 Czytelnik, Daszyńskiego 48. k291

Pieniądz

100.000,— pożyczki na 1 hipotekę poszukuję. Mostowa 4 m. 3. p2035

Poszukuję pożyczki 150 tys. na przeciąg 6 miesięcy. Jedyna gwarancja hipoteczna. Of. Głos Wlkp. nr 4200.

Wspólniczki — wspólnika do sklepu spożywczego gotówką 200 tys. Mieszkanie zapewnione. Oferty Głos Wielkopolski nr 4189.

Wolne lokale

Dwom spokojnym paniom. Of. Głos Wlkp. nr 4166.

Ubikacje handlowe, mieszkaniem oddam. Oferty Głos Wlkp. nr 4190.

Dwa pokoje kuchnia, objęcie stróżostwa. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,212. p2046

Komfortowe mieszkania śródmieściu, zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Mickiewicza 20 m. 4. c737

Pokój umeblowany dla 2—3 osób z używaniem łazienki, z klatki schodowej, rok z góry. Zgłoszenia: Królowej Jadwigi 2a m. 19, godz. 13—15. k289

Pokoik umeblowany dla pana. Rynek Łazarski 3 m. 6. 4221

Pokój komfortowy osobnym wejściem 2 panom, utrzymaniem. Jarochowskiego 32 m. 7 4214

Poleconej (sierocie) przyłączenie rodzinne. Oferty Głos Wlkp. nr 4250.

5-pokojowe przynależnościami wyłączone. Warunek mieszkanie dla eksmitanta. Telefon 507-22. p2053

Szuka lokalu

Pokoju z kuchnią i łazienką, z meblami lub bez, poszukuje dobrze sytuowana pani. Oferty Głos Wlkp. nr d458.

2 pokoi z kuchnia zwrotem remotu zaraz — św. Marcin 21 m. 14. c744

Poszukuję mieszkania 4 lub 5-pokojowego za wyższy czynsz. Oferty Głos Wlkp. nr 4196.

Pokoju z kuchnią. Zwrot remontu do 150 tys. Oferty Głos Wlkp. nr 4159.

Zapłacę natychmiast każdą cenę za dwupokojowe ewtl. jednopokojowe z kuchnia. Oferty Głos Wlkp. nr 4164.

Pokoju parę dni miesiącu, centrum, poszukuje adwokat. Of. PAR, Ratajczaka 7, pod 3,144. p1988

Księgowy samotny, poszukuje pokoju umeblowanego, niekrępującego. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,214. p2048

Poszukuje dwóch lub jednego pokoju z kuchnią, łazienką, za zwrotem remontu. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 3,202. p2038

Kawaler, dżentelmen dobre stanowisko, poszukuje zaraz ładnie umeblowanego, niekrępującego pokoju, możliwie śródmieście. Oferty Głos Wlkp. nr 4173.

Kawaler spiesznie poszukuje pokoiku pustego lub meblowanego. Dębiecka 1, Zaczak (stolarnia). k295

Studentka szuka pokoju umeblowanego, chętnie udzieli lekcji fortepianu. Oferty Głos Wlkp., M. Rokossowskiego (Focha) 16, nr 355. F454

Dzierżawy

Wydzierżawię lub kupię gospodarstwo rybne. Oferty Głos Wlkp., M. Rokossowskiego 16, nr 348. p447

MAGAZYN
w śródmieściu Poznania 500 m² z rampą dojazdową, biuro, garaże, stajnia
zaraz do wydzierżawienia.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Poznań Ratajczaka 7 pod „3,225". p2058

Zguby

Zgubiłem kartę RKU Poznań na nazwisko Stanisław Mroczyk. 4218

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Ostrowiec. Dr Adam Burda, Ogrodowa 5 m. 6 p2025

POTRZEBNI
natychmiast do poważnej instytucji spółdzielczej
księgowy(a) bilansista(ka) stenotypistka
Reflektuje się wyłącznie na siły wybitnie rutynowane. Oferty z odpisami świadectw dotychczasowej praktyki do „Głosu Wielkopolskiego" pod nr 3a-88.

Zagubiono zaświadczenie RKU Gdańsk-Wrzeszcz — Norbert Kaczmarek. F456

Zagubiono zaświadczenie RKU na nazwisko Feliks Gostyński, Poznań, Świerczewska 37 m. 1. F452

Zgubiono kartę rejestracyjną poborowych. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Jerzy Wuttke, Poznań, Czereśniowa 1. 4233

Zgubiono zameldowanie milicyjne, kartę rejestracji wojskowej 5345/II nazwisko Zbigniew Karasiński, Poznań, Rzeckiego 4. 4235

Skradziono dokumenty, legitymację służbową 12016, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, zameldowanie milicyjne, obywatelstwo polskie i inne. Michalina Zawieja, Szamarzewskiego 34. 4219

Skradziono tramwaju 7 bm. legitymację U. P., dowód osobisty, zaświadczenie egzaminów i pracowni, karte tramwajową, odcinek zameldowania Poznaniu, dokumenty wydane na nazwisko Wanda Pogorzelska. 4209

Unieważnia się zgubioną legitymację służbową nr 28 wystawioną przez Dyrekcję Państwowego Koedukacyjnego Liceum i Gimnazjum Handlowego w Poznaniu na nazwisko mgr Marian Krawczyk, nauczyciel Państw. Koeduk. Gimnazjum Handlowego w Poznaniu. 3a-90

Różne

Wykroje sukien, płaszczy, ubrań poleca Przybylski, Poznań, Marsz. Rokossowskiego 86 (Focha). 4038

Wypożyczam ślubne suknie — welony. Jackowskiego 40 m. 3 Talarowska. 3865

Okręgowy Komitet Żydowski w Poznaniu zawiadamia, że odbywa się powtórna rejestracja do dnia 20 marca 1949 wszystkich członków i podopiecznych. p2061

ZŁOTE OBRĄCZKI
ślubne
poleca i wykonuje
na zamówienia
kupuje srebro i złoto
wykonuje
wszelkie naprawy ze garków i biżuterii
A. MATYSIAK
Fredry 1. p1983

Uskrzydlone sanitarki

— Hallo! Lotnicze Pogotowie Ratunkowe PCK! Proszę przysłać samolot sanitarny. Mam ciężki wypadek. Natychmiastowa operacja konieczna.

Lekarz z prowincji odwiesił słuchawkę i zajął się chorym. Z lotniska startuje tymczasem biały samolot ze znakiem Czerwonego Krzyża na skrzydłach i szybuje na miejsce wypadku.

To wizja najbliższej przyszłości.

Cztery samoloty sanitarne tkwią jeszcze w tej chwili w warsztatach. Inicjatywę budowy podjęła Liga Lotnicza. Z kadłubów samolotów typu „Bocian" powstają nowoczesne skrzydlate sanitarki. Zmiany konstrukcji umożliwią pomieszczenie 2 noszów w wnętrzu kadłuba. Dobrze resorowane podwozie zamortyzuje na wyboistym terenie wszelkie wstrząsy które przecież bolesnie odczułby ranny. Duża stateczność piatowca gwarantuje bezpieczeństwo lotu, a specjalna konstrukcja skrzydeł oraz hamulców skracają trasę lądowania Sanitarka może lądować na większych podwórzach folwarcznych lub na pastwiskach i polach. Składane skrzydła pozwalają na garażowanie w stodole. Trzy samoloty znajdują się obecnie w przebudowie.

Przy kratownicy kadłuba uwija się **p. Stanisław Mucha**, przykładając w coraz to innym miejscu poziomnicę. Praca stabilizatora, tak brzmi fachowe określenie czynności p. Muchy, wymaga sumienności i długoletniej praktyki.

Mistrz silnikowy p. Jan Sobkowiak.

Od dokładności wykonania konstrukcji zależna jest pewność lotu i lądowania.

P. Mucha zbadawszy kratownicę, znaczy części, które muszą ulec wymianie lub przeróbce. Materiał do budowy czerpią warsztaty z stosu starych kadłubów.

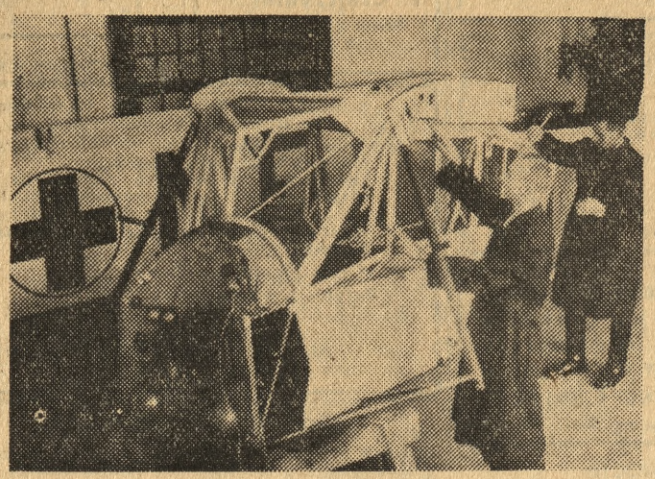

W tapicerni otrzymuje skrzydła sanitarka nową szatę.

Przed halą stoi drug asanitarka. Na siodełku pilota zasiadł mistrz silnikowy p. **Jan Sobkowiak.** Wśród huku motoru i porywistych wichrów powietrza uśmiecha się on i przesyła pocałunek dłonią w kierunku motoru. Tak — p. Sobkowiak jest „zakochany" i to już od 30 lat w silnikach samolotowych.

— Aż serce skacze gdy zagra taka szafa — oświadcza nam mistrz.

W tapicerni pod kierownictwem brygadzisty p. **Ed. Jasiaka** „ubierają" pp.: **St. Kołodyński, A. Gąska i Sz. Sikora** gołe żebra kadłuba w białe mocne płótno. Kabina musi być dokładnie uszczelniona. Do tego celu trzeba dobrego kleju, który osobiście spreparował p. Jasiak i jak się okazuje klej ten jest nowością w budownictwie samolotów.

Praca w warsztatach postępuje raźno i zapewne już w niedługim czasie ukażą się na niebieskich szlakach samoloty ze znakiem Czerwonego Krzyża.

(Kic)

P. Stanisław Mucha przy kratownicy kadłuba. Fot. (3) E. Kitzmann

? ? ?

Ciekawość nie jest pierwszym stopniem do piekła — jak to się na ogół uważa. Ciekawość jest rzeczą potrzebną konieczną i twórczą. Bez niej nie byłoby rozwoju nauki, czytelnictwa, czy kobiecych szeptów przy kawiarnianym stoliczku.

Dlatego też, w imię tej ciekawości, pozwolę sobie postawić kilka pytań, które oby nie pozostały, jak groch Viktoria, rzucony o ścianę.

— Dlaczego Fabryka Czekolady i Kakao w Szczecinie „Społem" owija swoje wyroby w opakowania, na których spod polskiego nadruku wyraźnie przebija „sympatyczny" napis: „Sonderklasse ODERO Schokolade, Edel — Bitter herb, Edles deutsches Erzeugnis, Kakao — Verk ODERO Stettin, Schokoladen — Kakao und Marzipanfabrik, Marke und Einschlag gesetzlich geschütz"?

— Dlaczego w Pobiedziskach pod Poznaniem jeden ze sklepów kolonialnych przy ul. Kostrzyńskiej sprzedaje proszki do szorowania, na których opakowaniu czytamy: — „JANKA Scheuer — Reiniguns — u. Polier — Mittel. Reinigungserzeugnisse „Rubirit", Posen, Saarlandstr. 81. JANKA reinigt alles glänzend"?

— Dlaczego w poniedziałek, 28 ub. m. pewnemu obywatelowi sprzedano w Poznaniu przy ul. Wierzbięcice 22 gips w torebce z nadrukiem „Rosen — Drogerie, Walter Schmidt, Posen, Langemarckstr. 22. Ruf 6702"?

— Dlaczego Warszawska Rozgłośnia P. R. nadaje często na fali ogólnopolskiej komunikaty dotyczące tylko mieszkańców Warszawy (np. komunikat w sprawie rejestracji mężczyzn, zamieszkałych na terenie stolicy)?

— Dlaczego bileter w poznańskim Teatrze Aktora i Lalki zachęca gości do oddania garderoby, twierdząc że na sali jest gorąco, podczas gdy w rzeczywistości bez płaszcza na ramionach można w czasie przedstawienia zmarznąć?

— Dlaczego kupcy, którzy reklamują w oknach wystawowych materiały włókiennicze, używają nazw obcych, pisząc je błędnie, np.: „Crepp-saten"; „Retuzy"; żorgeta" itp., i dlaczego sprawą tą nie zainteresował się jeszcze Instytut Wiedzy Kupieckiej?

— Dlaczego dzienniki poznańskie podają do wiadomości swoim czytelnikom tylko jeden numer telefoniczny Pogotowia Ratunkowego — 6666, podczas gdy instytucja ta dysponuje jeszcze drugim numerem — 6667, uwidocznionym zresztą na karetce samochodowej?

— Dlaczego niedawno temu w pociągu pospiesznym Szczecin — Warszawa (odjazd z Poznania 20,07) na odcinku P. — Starołęka konduktor zażądał od pasażerów, którzy posiadali bilety miesięczne, opuszczenia miejsc siedzących?

— Dlaczego ... Stop, na razie dość tych pytań. Zbytnia ciekawość jest już niegrzecznością. Swoją drogą radzi byśmy usłyszeć wyczerpujące odpowiedzi na postawione pytania, których bynajmniej nie uważamy za retoryczne...

MIK

Odpowiadamy CZYTELNIKOM

Jadim Fischer. — Państwowy Ośrodek Szkolenia Zawodowego Min. Odbudowy w Poznaniu ogłasza wpisy do półtorarocznej Szkoły Techniki Budowlanej, dwuletniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych, jednorocznej Szkoły Mistrzów Budowlanych. W sprawie dokładnych informacji prosimy zwrócić się do sekretariatu Ośrodka, ul. Palacza 142 codziennie. Nauka rozpoczyna się dnia 15 marca.

Grajewski Fr., Śrem. — Podajemy Panu adres Administracyjnej Szkoły w Łodzi: Księży Młyn 3.

G. W., Nowy Tomyśl. — Kursy kroju i szycia prowadzi Liga Kobiet w Poznaniu, ul. Masztalarska 8 a. Kursy trwają trzy miesiące.

Jadwiga Michalak. — Odpowiedź jak wyżej.

Wilnianka. — Poszukiwanie osób za granicą prowadzi się za pośrednictwem PCK Poznań, plac Asnyka 5. Reklamacje w sprawie paczki należy zgłosić do Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

S. O. — Poradnia, czynna w ramach akcji „W", mieści się w Miejskim Ośrodku Zdrowia plac Kolegiacki 12.

K. Z., Grodzisk. — W sprawie, o której Pan do nas pisze, należy się zwrócić do Woj. Wydziału Zdrowia, tam otrzyma Pan najdokładniejsze informacje. Instytut taki istnieje na Śląsku.

M. Z., Jelenia Góra. — Dział ogłoszeń matrymonialnych został zlikwidowany zupełnie.

L. B. S. — Obawy wyrażone w pierwszym punkcie Pańskiego listu są nieuzasadnione i jak wykazał czas — bezpodstawne. Rozstrzygnięcie sprawy motoru poniemieckiego skierowaliśmy do prawnika. Pelerynę nieprzemakalną chcąc impregnować powtórnie, należy oddać do czyszczenia a następnie impregnować. Czynność jedną i drugą wykonuje firma „Barwa" w Poznaniu, filie jej znajdują się na Łazarzu Garbarach, Wildzie i Jeżycach.

Róg. — W swoim czasie poruszymy tą sprawę na łamach naszego pisma.

Wrzód który ma Pan na karku, nie jest tak groźny. Dobrze jednak, ażeby nie spuszczał go pan z oka.

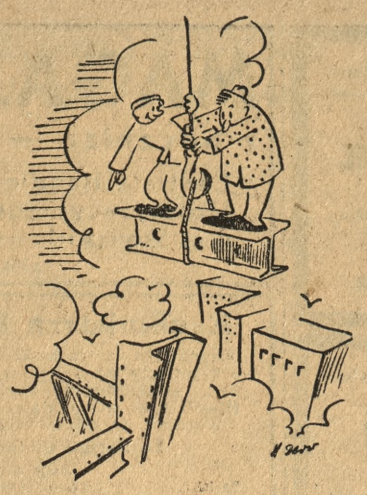

...O ...A w tym miejscu będzie pańska sypialnia.

GAL wyjaśnia

W związku z naszym felietonem pt. „Gal — imatias" („Głos Wielkopolski" nr 60) Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe S. A. wyjaśniają, że zacytowany prospekt nie jest prospektem, a załącznikiem do biletu pasażerskiego, mającym charakter sformułowania prawnego, oraz że

„przytoczony wyjątek tłumaczenia angielskiego tekstu warunków umowy o przewóz pasażera precyzuje z punktu widzenia prawa morskiego całokształt wypadków, za które przewoźnik żadnej odpowiedzialności nie ponosi i wyklucza bezwzględnie wszelką możliwość odmiennej interpretacji, co ma zasadnicze i rozstrzygające znaczenie przy ewentualnych roszczeniach poszkodowanego. Stąd zarzut niewłaściwego stylu i zbyt wielkiej ilości znaków interpunkcyjnych jest nieuzasadniony, gdyż każda zmiana może spowodować powstanie daleko idących następstw odpowiedzialności prawnych i tym samym przysporzyć szkód interesom przewoźnika, w danym wpadku przedsiębiorstwa „Gdynia—Ameryka Linie Żeglugowe", będącego przedsiębiorstwem pod zarządem państwowym i spełniającym zlecenia resortów gospodarczych rządu. Język i terminologia na odcinku prawa handlowego morskiego skrystalizowały swoje odmienne formy, które laikom mogą wydawać się śmieszne i nieuzasadnione."

POŻYTECZNE ZAWODY

„Moda i Życie Praktyczne"

nr 8 d450

RADIO

na piątek, dnia 11 marca 1949 r.

7.25 Lekcja języka rosyjskiego; 8.55 Szkolna gazetka radiowa dla klas starszych; 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych; 12.30 Audycja dla wsi; 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli — pogadanka pt. „Korelacja nauki śpiewu z innymi przedmiotami nauki" w opr. Ludwika Kica; 14.30 Audycja dla dzieci w opr. Jadwigi Nawarskiej: a) obrazek słuchowiskowy pt. „Mały Antoś i duży Stach", b) Odpowiedzi na listy; 14.50 Gra zespół ludowy Krawerego Stanickiego; 15.25 Informacje poznańskie; 15.30 Koncert kameralny; 16.30 Skrzynka ogólna z W-wy; 16.40 „Współcześni poeci czescy"· 16.55 „Ciekawostki literackie"; 17.00 Koncert dla przodowników pracy z Katowic; 17.45 Pogadanka pt. „Zawody metalurgiczne" w opr. Marii Torz; 18.35 „Daleko od Moskwy — powieść; 19.00 „Służba Polsce" w akcji „H"; 19.15 VI-ty koncert z cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina"; 21.30 Z życia Czechosłowacji — „Słowacja na drodze do dobrobytu" — audycja słowno-muz.; 22.00 „Na dobranoc" — gra Sekstet P. R.; 22.45 Teatry w Wielkopolsce — pióra Eugeniusza Morskiego; 22.50 Muzyka lekka.

Wierz tu ludziom

— Nie można dziś nikomu zaufać. Wczoraj rzeźnik wydał mi fałszywą pięćsetkę.

— To skandal. Pokaż ją — naprawdę fałszywa?

— Nie mam jej już. Wydałem w kawiarni.

* * *

Gość wchodząc do księgarni, zapytuje sprzedawcę.

— Czy jest „Pan Tadeusz"?

Sprzedawca odpowiada:

— Nie ma. Poszedł na obiad.

Rydl.

W związku z ogłoszeniem dotyczącym wypożyczania starych instrumentów na wystawę do Muzeum Wielkopolskiego.

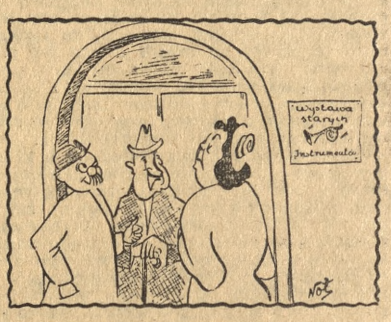

— Pani Pęcherzykowa do muzeum? Pewnie mężusia, tę starą trąbę ostawić na wystawę, co?

SPORT

Dobrą opinię mimo porażek zdobyli Polacy w Moskwie

W uzupełnieniu wiadomości o meczu hokeistów polskich z reprezentacją Moskwy, w którym zwycięstwo odnieśli zawodnicy radzieccy w stosunku 7:3, podajemy, że tercja spotkania brzmiała: 2:0, 2:1, 3:2.

Ponieważ drużyna radziecka była niemal równoznaczna z reprezentacją ZSRR, wynik tego meczu należy uważać za sukces drużyny polskiej, tym bardziej, że w czasie meczu padła bramka samobójcza z winy Skarżyńskiego oraz uznano nieprawidłowo strzeloną bramkę przez gospodarzy. Zdobywcami bramek dla zespołu polskiego byli: Burda, Świcarz i Gansniec.

Mimo porażki hokeiści polscy swą postawą sportową i stylem gry zdobyli sobie uznanie i sympatię publiczności radzieckiej.

Dzienniki radzieckie, zamieszczając obszerne sprawozdania z meczów, rozegranych przez hokeistów polskich w Moskwie, podkreślają w pierwszym rzędzie świetną grę bramkarza polskiego Jana Maciejki.

„Hokeiści polscy — pisze „Prawda" — korzystali z każdej okazji, by podjąć energiczne ataki na bramkę drużyny moskiewskiej. Sportowcy polscy często zdobywali inicjatywę i stwarzali niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika".

„Znaczna przewaga gospodarzy — piszą „Izwiestia" — mogłaby doprowadzić wiele innych drużyn do załamania się. Polacy jednak nie tylko bronili się dzielnie, lecz często przechodzili do ofensywy i potrafili oni wykorzystać błędy obrony drużyny radzieckiej".

Podobnie i inne dzienniki moskiewskie stwierdzają, że mecze z udziałem hokeistów polskich miały bardzo emocjonujący przebieg.

Kołeczko zamiast Klimeckiego

W składzie reprezentacji bokserskiej Czechosłowacji na dzisiejszy mecz z Polską, zaszły w ostatniej chwili zmiany. Mistrz olimpijski — Torma walczyć będzie w wadze półśredniej. W średniej zastąpi go znany w Polsce Svarko, a w koguciej zamiast chorego Muzlaya wystąpi Macha.

Również w drużynie polskiej przewidziane są zmiany. Najprawdopodobniej ostrowianin Kołecko będzie walczył w półciężkiej a Szymura w ciężkiej, lub odwrotnie. Ostateczna decyzja zapadnie tuż przez rozpoczęciem meczu.

Bobsleyowe mistrzostwa Polski

W Karpaczu odbyły się bobsleyowe mistrzostwa Polski, na torze długości 1 600 m przy różnicy wzniesień 128 m. Tor był dość trudny z powodu grubej warstwy śniegu.

Wyniki: **tytuł mistrza Polski w kategorii dwójek zdobyła obsada „Związkowca" z Karpacza, w składzie Gajewski i Porębski,** która przebyła dystans w czasie 2:35,5. Drugie miejsce zajął **AZS Katowice)** 2:44,6, 3. **AZS (Kraków).** W kategorii czwórek zwyciężyła **„Związkowiec" (Karpacz)** w składzie **Wodzicki, Banaś, Kienkus i Leszczyński.** Czas 2:00 5. 2. „Związkowiec II" (Karpacz) czas 2:07,1, 3. AZS (Kraków) — 2:08,2.

Porażka hokeistów USA w Szwecji

W stolicy Szwecji odbyło się międzypaństwowe spotkanie hokejowe między reprezentacjami Stanów Zjednoczonych i Szwecji, zakończone zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:2.

Uwaga, pływacy Warty!

Zw. Poczt. K. S. „Warta", sekcja pływacka — zawiadamia swych członków, że w dniu 10 bm. o godz. 18.30 w sali Domu Pocztowca odbędzie się plenarne zebranie sekcji (przy al. Marcinkowskiego 20).

Warta czy San?

Miłośnicy sportu pływackiego będą mieli w nadchodzącą niedzielę nie lada atrakcję. Na basenie krytym o godzinie 18 rozegrane zostaną **„Derby" Poznania: Warta — San.** Spotkania powyższych zespołów mają ustaloną „markę" i ściągają każdorazowo tłumy kibiców obydwu drużyn. Z uwagi na wyrównany poziom i dobre wyniki uzyskiwane ostatnio, impreza niedzielna będzie obfitowała w momenty emocjonującej walki o każde miejsce. Kulminacyjnym punktem programu będzie niewątpliwie „święta wojna" w piłkę wodną. Dotychczas San wychodził ze wszystkich pojedynków zwycięsko, lecz jak będzie w niedzielę? Mecz waterpolowy może zadecydować o końcowym rezultacie. W biegach indywidualnych **zobaczymy na starcie najlepszego „motylkarza" Polski — Cichońskiego, który po powrocie z obozu wyszkoleniowego w Budapeszcie zaatakuje rekord Polski na dystansie 100 m.**

Dalsze próby bicia rekordów krajowych zgłoszono w sztafetach 10 × 50 m dow. panów i 5 × 50 m dow. pań.

Malicka zechce udowodnić niewątpliwie, że jej ostatnie zwycięstwo nad „odwiecznymi" rywalkami Żurkówną i Miklasówną w stylu dowolnym, nie było dziełem przypadku. Bogaty program przewiduje oprócz biegów pań, panów i juniorów, również skoki w wykonaniu mistrza Polski I klasy Gajewskiego.

Z uwagi na wielkie zainteresowanie, jakie wzbudza impreza, kasy będą czynne na 2 godziny przed rozpoczęciem zawodów.